

H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną

Z okazji święta narodowego Republiki Islandii, przypadającego w dniu dzisiejszym, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Kristjana Eldjarna. (PAP)

GWIAZDZOS

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
17
CZERWCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 143 (8805)
Cena 50 gr



Wizyty delegacji • Kolejny duży kontrakt z ZSRR • Nowa maszyna dla poznańskiej drukarni • Zakupy w Czechosłowacji • Poznaniak laureatem konkursu plastycznego

Międzynarodowe Targi przekroczyły półmetek

Mimo deszczowej pogody nie maleje frekwencja na tegorocznych Targach. Poznańska impreza handlowa, jedna z największych w Europie, przekroczyła już półmetek. Z każdym dniem wzrasta liczba podpisywanych umów.

Wczoraj tereny targowe zwiedziła oficjalna delegacja Czechosłowacji z ministrem handlu zagranicznego **Andrejem Barczakiem** na czele. W godzinach popołudniowych delegacja została przyjęta przez polskiego ministra handlu zagranicznego — **Tadeusza Olechowskiego**.

Targi odwiedził także **Jean Bailly** — sekretarz stanu do spraw handlu we francuskim Ministerstwie Gospodarki i Finansów.

Do Poznania przybyła wczoraj także polska delegacja Komisji Handlu Zagranicznego z pos. **Franciszkiem Kociemskim**. Goście najbardziej interesowali się ekspozycją przemysłu elektromaszynowego i rolnospożywczego.

Kolejną wielką transakcją z kontrahentem radzieckim było podpisanie wieloletniej umowy między Metalexportem a Centralą Handlu Zagranicznego Stankoinport na wzajemną wymianę, do roku 75, — w ramach kooperacji i podziału zadań aparatury kontrolno-pomiarowej za sumę 180 mln. złotych dew.

Kontraktem, który na pewno zainteresuje czytelników poznańskich gazet, jest

„Syreny” i „Fiaty” z Bielska-Białej

Kierownictwo Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej podejmowało 16. bm. dzień nika przybyłych na święto „Trybuny Robotniczej” w Katowicach. Po zwiedzeniu nowo powstałych hal oraz budujących się obiektów przemysłowych dla potrzeb „Syreny” i „Fiaty-126 P” odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor FSM **Ryszard Dziopak** zapoznał zebranych z programem uruchomienia w podbeskidzkim grodzie seryjnej produkcji „Syreny” oraz z przygotowaniami do rozpoczęcia w przyszłym roku produkcji pierwszych samochodów małolitrażowych „Polski Fiat-126”. (PAP)

Polska reprezentowana w MOP

Na konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie dokonano wyborów do Rady Administracyjnej MOP. Wśród 14 nowo wybranych przedstawicieli 14 krajów znajduje się reprezentant Polski.

Delegacja WP w Finlandii

W czwartek wieczorem przybył do Helsinek minister obrony narodowej PRL, generał broni **Wojciech Jaruzelski**. Przebywa on w Finlandii z wizytą oficjalną na czele delegacji Ludowego Wojska Polskiego.

Sukces KP USA

Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych osiągnęła nowy sukces w kampanii przedwyborczej. Zebrałszy konieczną liczbę podpisów, przedstawiciele KP USA w stanie Colorado przekazali władzom miejscowym petycję, domagającą się wpisania na listy wyborcze nazwiska sekretarza generalnego partii, **Gusa Halla**, jako kandydata na stanowisko prezydenta USA oraz przywódcy organizacji „Wyzwolenie młodych robotników”.

Narada centralnego aktywu partyjnego

Lepiej wykorzystujemy twórcze możliwości zawarte w naszym systemie społecznym

Przemówienie I sekretarza KC PZPR

W Warszawie odbyła się wczoraj narada centralnego aktywu partyjnego. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek**, brali udział członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Narada poświęcona była omówieniu aktualnych problemów polityki gospodarczej i zagranicznej oraz pracy ideowo-wychowawczej.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz** przedstawił problemy polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i aktualne zadania w dziedzinie handlu zagranicznego. Członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — **Mieczysław Jagiel** skłonił wygłosił referat na temat

aktualnych zadań gospodarczych w przemyśle i rolnictwie oraz zadań w dziedzinie zarządzania i planowania. Główne zadania w pracy ideowo-wychowawczej były przedmiotem wystąpienia członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Jana Szydłaka**. Po referatach rozpoczęła się dyskusja.

Na zakończenie narady głos zabrali sekretarz KC PZPR **Edward Gierek**. Oto skrót jego przemówienia.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Towarzysze **Jaroszewicz, Jagielski, Szydłak** oraz wszyscy zabierający głos w dyskusji zgodnie stwierdzili, iż wcielenie w życie uchwały VI Zjazdu przebiega prawidłowo. Pierwszy rok realizacji programu zjazdowego rozpoczął się dobrze. Klasa robotnicza i cały nasz naród osiągnęły pomyślne wyniki w podstawowych dziedzinach działalności społeczno-ekonomicznej. Osiągnięty postęp oraz wysoka aktywność społeczna pozwalają żywić przekonanie, że zadania 1972 roku zostaną wykonane i przekroczone.

Biuro Polityczne postanowiło spotkać się z wami, odpowie działnymi kierownikami pracy partyjnej i państwowej po to, aby wspólnie zastanowić się nad dalszą realizacją zadań społeczno-ekonomicznych bieżącego roku. Wykonanie tych zadań ma kluczowe znaczenie dla całego programu VI Zjazdu.

Towarzysz **Jagielski** przedstawił rezultaty przemysłu, budownictwa, rolnictwa, handlu i pozostałych działów gospodarki. Szczególną cechą obecnej sytuacji w naszej gospodarce jest duża dynamika rozwojowa, przekraczanie planów przez większość gałęzi i zakładów pracy. Zobowiązania zaliczamy w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC i Prezydium Rządu o dodatkową produkcję osiągnięty 23,5 mld złotych i są terminowo wykonywane.

Na uznanie zasługuje również dobra praca rolników, która ma podstawowe znaczenie dla zaopatrzenia rynku i dla życia wsi.

Na podstawie wyników gospodarczych konsekwentnie realizujemy zamierzenia socjalne wynikające z uchwały VI Zjazdu.

Doświadczenie dowodzi bezspornie, że głównym źródłem

lepszego rezultatu, które obecnie osiągamy, są ludzie i ich praca. Lepiej wykorzystujemy twórcze możliwości zawarte w naszym socjalistycznym systemie społecznym, a nade wszystko w kwalifikacjach, w postawie ideowej, w patriotyzmie ludzi pracy. Sięgnięcie do tych rezerw umożliwia właściwą linię polityczną partii, li-

Dokończenie na str. 2

Plenum KC WSPR zakończyło obrady

W stolicy Węgier opublikowano komunikat informujący, że w dniach 14 i 15 bm., pod przewodnictwem **Janosa Kadara** odbyło się rozszerzone Plenum KC WSPR, które wysłuchało i zaaprobowało informację sekretarza KC WSPR **Komocina** o aktualnych zagadnieniach międzynarodowych.

Komunikat stwierdza, iż prze prowadzone w Moskwie rozmowy radziecko-amerykańskie i zawarte tam porozumienie, stanowią przykład praktycznego zastosowania leninowskiej zasady pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Plenum powitało z zadowoleniem ratyfikację układów ZSRR — NRF i Polska — NRF, podpisanie protokołu końcowego czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego i zawarcie układu komunikacyjnego między NRD i NRE. (PAP)

Wywiad W. Scheela

„Nie znaleźlibyśmy zrozumienia”

Minister spraw zagranicznych NRF **Walter Scheel** w wywiadzie dla dziennika „Westfaelische Rundschau”, zapytany, czy rząd zamierza uwzględnić postulaty opozycji chadeckiej wysuwane wobec europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy odpowiedział: „nie zamierzamy wysuwać w kontekście tej konferencji żadnych nowych warunków. Nie znaleźlibyśmy w tym zakresie zrozumienia u naszych sojuszników i rozmówców”.

Scheel wyraził nadzieję, że zanim dojdzie do zwołania konferencji bezpieczeństwa, co powinno nastąpić w 1973 roku, dwustronne stosunki między NRF a NRD zostaną już tak dalece uregulowane, że dla uczestników konferencji nie będą stanowiły problemu. (PAP)

Po liście Biura Politycznego KC PZPR

Wielkopolska przygotowuje się do zniw

Wielkopolskie rolnictwo mobilizuje swoje siły do tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej. Odbyły się już pierwsze narady aktywu partyjnego i rolnego, podczas których — w świetle listu Biura Politycznego KC PZPR — omówiono stan przygotowań do żniw.

Chodzi o jak najszybszy i najbardziej sprawny zbiór dojrzałych zapowiadających się w tym roku plonów. Myśli się o takiej organizacji pomocy żniwiarzom, aby ich trud wydawnie zmniejszyć. A pracy będzie niemało, gdyż w Wielkopolsce trzeba sprzątnąć zboża i mieszanek z ponad 820 000 hektarów, w tym najwięcej żyta (450 000 ha), pszenicy ozimej (110 000 ha) i jęczmienia jarego (120 000 ha).

Ponadto w czasie małych żniw, które niedługo się rozpoczyna, trzeba dokonać zbioru rzepaku z 28 000 hektarów, grochu z 30 000 hektarów i lnu z 11 000 hektarów. Rzepak musi być w stosunkowo szybkim czasie przesuszony i otransportowany do przemysłu, aby nie blokował magazynów gminnych spółdzielni, potrzebnych do przyjmowania zbóż w toku kampanii żniwniej.

Żniwiarzom potrzebny jest dobrze działający sprzęt mechaniczny, przygotowywany w Wielkopolsce od dłuższego już czasu. Przeprowadzono remonty w POM-ach, MBM-ach i

warsztatach kółek rolniczych, uzupełniano tabor nowymi zakupami.

W tegorocznej akcji weźmie udział — jak nas poinformował kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. **Tadeusz Manys** — sprzęt traktorowy (wraz z maszynami towarzyszącymi) o 10 procent liczniejszy niż w ubiegłym roku. Na polach Wielkopolski pojawi się ponad 2000 kombajnów, to znaczy o 400 więcej niż w poprzednich żniwach. Będą one mogły omłócić dziennie przy sprzyjającej pogodzie do 30 000 ton ziarna.

Ponadto do pracy na polach zostanie użyte ponad 10 500 sнопowiązań ciągnikowych, 4 900 pras zbierających. W gotowości żniwniej znajdować się będzie ponad 33 200 ciągników. Jak się oblicza, kombajny i sнопowiązaki skoszą dziennie po 65–70 tys. hektarów, a razem z maszynami konnymi

Dokończenie na str. 2

W 90 rocznicę urodzin

Wystawa poświęcona pamięci G. Dymitrowa

Pamięci **Georgi Dymitrowa**, wybitnego działacza bułgarskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, poświęcona jest wystawa, otwarta 16. bm. w salach Pałacu Prymasowskiego w Warszawie.

Wystawa, stanowiąca jeden z akcentów obchodów w Polsce 90 rocznicy urodzin G. Dymitrowa przypadającej 18 czerwca br., była już ekspozycją w Krakowie i Katowicach. Z jej zbiorami będą mogli się już niedługo zapoznać mieszkańcy Poznania.

Otwarcia ekspozycji dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR — **Władysław Kruczek**. Podkreślił on bliskie związki jakie łączyły G. Dymitrowa z komunistami polskimi. (PAP)

Sylwetkę G. Dymitrowa kreślił na str. 3.

Jarvisa Tynera — na stanowisko wiceprezydenta.

Kissinger odleciał do Pekinu

Henry Kissinger, doradca prezydenta Nixona do spraw bezpieczeństwa narodowego opuścił Waszyngton w piątek o godzinie 1.01 czasu warszawskiego i odleciał do Pekinu. Kissinger zatrzyma się po drodze na Hawajach.

PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
INE-WE-TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP

Zerwanie stosunków

Król Maroka, **Hasan II** zakomunikował w piątek, że jego kraj zrywa stosunki dyplomatyczne z Portugaliją. Oświadczył również, że niezależne kraje afrykańskie, sąsiadujące z obszarami znajdującymi się pod uciskiem kolonialnym powinny zezwolić ruchom wywołać cym na instalowanie wypadłych baz wojskowych na swych terytoriach.

Wznowienie rozmów CSRS-NRF

Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych informuje, że rządy CSRS i NRF postanowiły wznowić rozmowy na temat unormowania wzajemnych stosunków. Prowadzić je będą 29 i 30. bm. w Pradze: wiceminister spraw zagranicznych CSRS, **Jirži Goetz** oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF, **Paul Frank**.

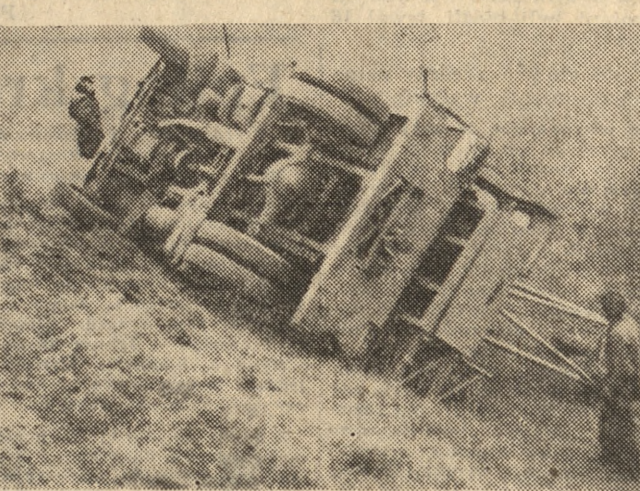
Zmiany w rządzie Cypru

Prezydent **Makarios** dokonał znacznych zmian w rządzie Cypru. Objęły one 7 stanowisk ministerialnych na 10. Ministrami, którzy zachowali teki są: minister finansów — **Andreas Pacalides**, spraw wewnętrznych — **Jeorjos Joannides** i zdrowia — **Michael Glyks**. Ministrem spraw zagranicznych został **Jannaki Christofides**.

Z kary śmierci — na dożywocie

Sąd Najwyższy stanu Kalifornia zmienił **Sirhanowi B. Sirhanowi** karę śmierci, za zamordowanie w roku 1968 senatora **Robert Kennedy'ego**, na karę dożywotniego więzienia.

Ostrzeżenie dla kierowców



Warunki na drogach Wielkopolski nie są ostatnio najlepsze. Targowy tłok, śliska jezdnia rezultat padającego od kilku dni deszczu. Kroniki milicyjne notują wzrost liczby wypadków. W czwartek np. zanotowano 12 groźniejszych wypadków, w wyniku których 11 osób odniosło istotniejsze obrażenia, a jedna straciła życie. Widoczny na zdjęciu samochód-dzwig stoczył się z wysokiego nasypu w pole przy drodze z Koła do Paprotni. To jeszcze jeden efekt zbyt szybkiej jazdy. Powyższe zdjęcie niechaj będzie ostrzeżeniem dla kierowców. Fot. — H. Kamza

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, zwłaszcza na zachodzie i miejscami przelotne opady oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna w granicach od 18 st. do 22 st. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zmiennych.

FOGODA

Poznańskie nowe wyroby w ekspozycji targowej

Jak już informowaliśmy, na tegorocznych 41 MTP wystawcy krajowi i zagraniczni prezentują około 400 eksponatów noszących znamiona nowości technicznych. Producentami niektórych z nich są m. in. czołowe wielkopolskie zakłady pracy: HCP, Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Zakłady Automatyki Przemysłowej z Ostrowa Wlkp. i Zakłady Wytwórcze Głośników — „Tonsil” z Wrześni.

Spśród 6 nowości prezentowanych przez HCP uwagę zwraca m. in. wiertarka o symbolu GRV 553 oraz wiertarka promiennikowa. WRA 40/1,25, przeznaczona do wiercenia, rozwiercania, pogłębiania itp. narzędziami ze stali szybkoładowych. Ciekawe są również inne obrabiarki do obróbki metali takie jak: uniwersalne automaty tokarskie (krzywkowe) ATB 40 i ATA 25 oraz tokarka rewolwerowa RVM 63

Targi

Dokończenie ze str. 1

wanych rozmów stale wzrasta. Codziennie podpisuje się setki umów. Na przykład, PHZ Uniwersał zawarło w czwartek 55 kontraktów na łączną kwotę 12 mln. zł dew., osiągając na półmetku Targów obrót 52 mln. zł dewizowych.

Rozstrzygnięty został konkurs na projekt oraz realizację architektoniczno-plastyczną polskich stoisk. Jury — pierwsze miejsce przyznało poznańskiemu plastykowi Ryszardowi Grajewskiemu za projekt ekspozycji polskiego sprzętu sportowego nad Małą. (k)

Wielkopolskie żniwa

Dokończenie ze str. 1

(żniwarki, kosiarki) do 100 tys. hektarów. Ocenia się, że Wielkopolsce przy sprawnej organizacji na przeprowadzenie żniw powinno wystarczyć 8 dni (jeśli nie wystąpią zakłócenia w warunkach klimatycznych).

W związku z przygotowaniem do żniw szykuje się obecnie magazyny punktów skupu do przyjęcia najpierw rzepaku, a potem zboża.

Szuka się dodatkowych powierzchni magazynowych, m. in. w państwowych gospodarstwach rolnych, gminnych spółdzielniach, spółdzielniach produkcyjnych i innych instytucjach mających niewykorzystane pomieszczenia. (emp)

Lotnictwo USA bombarduje tamy wodne

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW opublikowało oświadczenie, w którym podaje, że lotnictwo amerykańskie kontynuuje naloty na tamy i inne urządzenia wodne. W czwartek zbombardowana została tama morska we wsł Nam Cuong oraz zniszczona rakietami śluzowa wodna w Tien Hai w prowincji Thai Binh. Ponadto samoloty USA atakowały chłopów, którzy naprawiali zniszczone tamy w rejonie Nam Ngan w prowincji Thanh Hoa. Oświadczenie podkreśla, iż celem tych nalotów jest spowodowanie powodzi w kraju. (PAP)

Zgon S. Mariachina

15 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie wybitny radziecki dowódca wojskowy, członek KC KPZR, poseł do Rady Najwyższej ZSRR, gen. armii Siergiej Mariachin.

Zmarły był wiceministrem obrony ZSRR. (PAP)

Śmierć S. Czestkowskiego

16 bm. zmarł śmiercią tragiczną wskutek wypadku drogowego sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, Stanisław Czestkowski. Zmarły uderzony był wysokimi od znaczenia państwowymi. Trwał zapisł się w namieci ludzi, z którymi na co dzień pracował.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Konferencja sztokholmska

Uchwalenie kodeksu zasad ochrony środowiska

W piątek zakończyły się w Sztokholmie obrady światowej konferencji ONZ na temat ochrony naturalnego środowiska człowieka. Większość europejskich krajów socjalistycznych, w tym również Polska, nie wzięła udziału w konferencji w związku z uniemożliwieniem uczestnictwa w niej NRD i szeregu innych państw. Decyzja o niedopuszczeniu na równych prawach do udziału w konferencji NRD spotkała się z krytyką. Podkreślano, że tym samym konferencja przestała mieć charakter uniwersalny, straciła na ważności i znaczeniu.

Rezultatem konferencji jest uchwalenie deklaracji o środowisku naturalnym człowieka, mającej charakter kodeksu ogólnych zasad i wytycznych, którymi rządy i organizacje międzynarodowe powinny się kierować w celu ochrony i poprawy środowiska naturalnego dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń. (PAP)

Czy USA wznowią niebezpieczne próby?

Stany Zjednoczone zamierzają wznowić próby z bronią chemiczną w atmosferze. Zakomunikował o tym gen. M. Etkin, dowódca poligonu wojskowego w stanie Utah, gdzie wypróbowuje się środki wojny chemicznej i bakteriologicznej. General podkreślił, że „obecnie istnieją możliwości, aby w ciągu kilku lat kontynuować próby z gazami trującymi w atmosferze”.

Masowe protesty społeczeństwa zmusiły Pentagon do przerwania doświadczeń z ta niebezpieczną bronią w atmosferze. Jednakże, według gen. Etkina, przez cały ów czas w laboratoriach poligonu w stanie Utah kontynuowano prace nad dalszym usprawnianiem bojowych gazów trujących.

W 1972 roku Stany Zjednoczone podwoiły kredyty na badania w zakresie broni chemicznej i bakteriologicznej. Według informacji dziennika „Washington Post”, w budżecie wojskowym na 1972 rok na cele te przeznaczono 50,8 mln dolarów. (PAP)

Final procesu o zabójstwo J. Gerharda

Kary śmierci dla Garbackiego i Wojtasika

16 bm., w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy ogłoszone zostały wyroki w procesie przeciwko Zygmuntovi Garbackiemu oraz Marianowi Romanowi Wojtasikowi. Sąd wymierzył obu oskarżonym karę śmierci, orzekając jednocześnie utratę praw publicznych na zawsze.

Jak już wielokrotnie informowaliśmy, akt oskarżenia za rzucanie wspólne dokonanie morderstwa na osobie Jana Gerharda oraz popełnienie licznych pospolitych przestępstw kryminalnych.

Ogłoszenie wyroku zakończyło proces, śledzony z dużym napięciem przez opinię publiczną. Proces przeciwko 27-letniemu Garbackiemu oraz 26-letniemu Wojtasikowi rozpoczął się — przypomnijmy — 25 maja br. Przewód sądowy, w toku którego złożono zeznania blisko 40 świadków i w którym powołani byli biegli, trwał 16 dni.

A oto główne akcenty ustnego uzasadnienia wyroku.

Sąd przypomniał, że obaj oskarżeni przynajmniej się do winy, a zwłaszcza do popełnienia zabójstwa, szczegółowo naświetlili przygotowaniem do morderstwa oraz fazy zbrodni. W toku rozprawy, która potwierdziła zarzuty stawiane przez akt oskarżenia, Garbacki i Wojtasik kwestionowali co najwyżej niektóre szczegóły. Ich winy i zamiar — stwierdził sąd — nie budzą żadnych wątpliwości. O ile fakt popełnienia przez nich zbrodni nie był przez oskarżonych podważany, to przytaczali oni różne motywy swojego przestępczego działania. Z całokształtu materiału dowodowego wynika, że obaj oskarżeni, dopuszczając się licznych przestępstw i bestialskiego morderstwa, kierowali się niskimi pobudkami — chęcią zysku, łatwego zarobku, wzbogacenia się.

Sąd przytoczył opinie biegłych lekarzy psychiatrów i uznał, że obaj sprawcy mieli w chwili popełnienia morderstwa zachowaną zdolność rozumienia znaczenia swoich czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem. Nie działali oni w afekcie, a stwierdzenia obroń

ców Garbackiego, iż oskarżony ten działał w stanie silnego wzburzenia — sąd uznał za bezpodstawne.

W uzasadnieniu wyroku sąd nakreślił sylwetki oskarżonych, którzy stanowili swoisty tandem, popełniając wspólnie liczne przestępstwa, planowali dalsze napady.

Obaj oskarżeni — stwierdził sąd — sami postawili się poza nawiasem społeczeństwa. Obaj są zdeprawowani, nie dają gwarancji powrotu do społeczeństwa.

Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Epilog kradzieży złota

Przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania zakończył się wczoraj proces Janusza Raszewskiego i współoskarżonych o kradzież złota i nielegalny obrót wartościami dewizowymi.

Pod koniec ub. roku Duńczyk Per Andersson i Leon Ovid, przekraczając granicę w Swinoujściu, przemycili 4,8 kg złota ukrytego w samochodzie. Chęć kupna 4 kg tego przemyczonego za dolary i złotówki kruszców wyraził mieszkaniec Szczecina — Janusz Raszewski i Ryszard Staliński, zastrzegając jednak, że najpierw musi być przeprowadzona próba wartości.

Z klatki schodowej domu rzekomego jubilera Raszewski i Staliński zbiegli boczny wyjściem wraz ze złotem. Skradzione w ten sposób 4 kg złota o próbie 999,9 (wartości 559 000 zł) złożyli zanieśli do ojca Janusza Raszewskiego — Zdzisława zamieszkałego w Warszawie (pow. Sieradz).

Trybunał ustalił ponadto, że zarówno Zdzisław Raszewski jak i pozostałe osoby odpowiedzialne w tej sprawie dokonały nielegalnych transakcji złotem. I tak Teresa Bartoszyńska z Poznania przyznała od Anderssona 2,2 kg złota wartości 307 000 zł, część sprzedała i w zamian przekazała Duńczykowi

Lepiej wykorzystujemy twórcze możliwości

Skrót przemówienia E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

nia nakierowana na realizację głównego celu socjalizmu — na lepsze zaspokajanie potrzeb ludzkiej pracy i szybszy rozwój kraju.

Zasadnicze warunki dla skutecznego urzeczywistnienia linii VI Zjazdu są sprzyjające. Dotyczy to zarówno warunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

W sytuacji wewnętrznej twożą je: słusna linia polityki naszej partii i powszechny udział społeczeństwa w jej realizacji.

O sprzyjających warunkach zewnętrznych — międzynarodowych, zdecydował wzrost potęgi i pozycji socjalistycznej wspólnoty oraz konsekwentna i wytrwała pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Polski i innych sojuszników krajów.

Wejście w życie układu między Polską i NRF wraz z układem ZSRR — NRF posiada także znaczenie szczególne dla Polski. Zamyka to całkowicie sprawę prawną międzynarodowego uznania naszej zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, której nienaruszalność i bezpieczeństwo są od początku trwale zagwarantowane sojuszem polsko-radzieckim, i która jest od blisko ćwierćwiecza granicą przyjaźni z socjalistycznym państwem niemieckim — Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Do całkowitego zamknięcia spraw, związanych ze stabilizacją polityczno-terytorialną mapy Europy i stosunków między jej państwami, konieczne jest jeszcze uznanie przez NRF Układu Monachijskiego za nie ważny od samego początku. Konieczne jest również powszechne prawo międzynarodowe uznanie NRD, wejście obu państw — NRD i NRF do ONZ.

Są obecnie wszelkie warunki, by na gruncie powszechnego uznania realiów Europy i zasad pokojowego współistnienia budować trwałą strukturę bezpieczeństwa i szerokiej równoprawnej współpracy. Temu właśnie powinna służyć europejska konferencja. Donosił postępowanie w realizacji zasad pokojowego współistnienia przyniosły rozmowy i porozumienia radziecko-amerykańskie. Jest to wielki sukces polityki Związku Radzieckiego i wspólnej linii krajów socjalistycznych. Rozmowy i porozumienia moskiewskie z pewnością mieć będą daleko sięgny i konstruktywny wpływ na dalszy rozwój sytuacji światowej.

Moskiewskie porozumienia przyjęte zostały przez opinię publiczną jako uznanie wielkiej pozycji oraz pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Jest to również uznanie pozycji całej socjalistycznej wspólnoty, uznanie konieczności ułożenia stosunków z ZSRR i naszą wspólnotą na bazie wzięcia się wojny, na bazie zasad pokojowego współistnienia. Z tych samych pozycji przeprowadziliśmy nasze rozmowy z prezydentem Nixonem.

Walka o realizację zasad pokojowego współistnienia jest nieodłączna od wygaszania

ognisk napięcia i wojny oraz poparcia dla słusznej walki na rodów o swe suwerenne prawa. Jesteśmy w pełni solidarni z walczącym bohaterem na rodem Wietnamu, udzielamy i będziemy udzielać mu pełnego poparcia. Jesteśmy przekonani, że jedyną realną drogą do przywrócenia pokoju w Wietnamie i na całym Półwyspie Indochińskim prowadzi poprzez rokowania w oparciu o propozycje rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu i Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Wietnamu Południowego.

Niedawno przyjęliśmy w Polsce serdecznie Fidela Castro, którego wizyta sprzyja dalszemu zacieśnieniu stosunków polsko-kubańskich. W tych dniach przybywa do nas z wizytą przyjaźni Josip Broz-Tito. Powitamy go jako przywódcę socjalistycznej Jugosławii, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego i przyjaciele naszego kraju. Jesteśmy radzi z pomyślnego rozwoju stosunków polsko-jugosłowiańskich.

Kluczowe znaczenie, jak już podkreśliłem, przywiązujemy do dalszego umacniania przyjaźni i współpracy z krajami socjalistycznymi, do umacniania jednolitości ruchu komunistycznego i wszystkich sił postępu. Jednocześnie właśnie z pozycji naszej przynależności do socjalistycznej wspólnoty i zgodnie z linią pokojowego współistnienia pragniemy rozwijać również nasze stosunki z krajami kapitalistycznymi, a zwłaszcza stosunki gospodarcze i naukowo-techniczne.

TOWARZYSZE!

Zadania, które stoją przed nami w bieżącym i przyszłym roku są szczególnie złożone. Z jednej strony musimy dotrzymać przyjętych zobowiązań i zapewnić stały, harmonijny wzrost produkcji oraz pełne wykonanie zamierzeń sojcjalnych. Z drugiej strony, po winniśmy równocześnie unowocześniać zarządzanie, zmieniać organizację, doskonaląc funkcjonowanie państwa.

Głównym warunkiem wykonania tych zadań jest podniesienie poziomu kierowniczej funkcji partii, umacnianie wpływów partii i autorytetu wszystkich jej członków.

Towarzysz Szydłak przedstawił główne zadania ideologiczne i wychowawcze naszej partii. Są one nierozdzielnie sprzężone z całokształtem naszej pracy, przede wszystkim z realizacją programu społeczno-ekonomicznego. Mamy sprzyjający klimat polityczny w naszym kraju. Umacnia się wśród ludzi pracy przekonanie, że w tym czasie dobrze pracować dla swej i narodu pomyślności.

O sile wewnętrznej naszego kraju decyduje zarówno stopień rozwoju społeczno-ekonomicznego, jak i integracja naszego narodu. Podstawą tej integracji daje socjalistyczny program wypracowany przez partię. Realizuje się, on w socjalistycznych formach ustrojowych, poprzez socjalistyczną demokrację, w oparciu o socjalistyczne normy życia społecznego.

Omówiliśmy dziś wszechstronnie sytuację i najpilniejsze zadania społeczno-ekonomiczne. Sytuacja, jak stwierdziliśmy, jest pomyślna, wyniki są dobre. Jakże powinniśmy wyciągnąć nauki i wnioski z tej oceny? Główny i podstawowy wniosek polega na tym, że nie wolno wpadać w samouspokojenie i samozadowolenie. Dobre rezultaty społeczno-ekonomiczne dla nas, dla partii, która ponosi odpowiedzialność za rozwój kraju, dla kierowników pracy partyjnej i państwowej, są przede wszystkim miarą wielkich możliwości i rezerw, które tkwią zarówno bezpośrednio w produkcji, jak też w systemie kierowania i zarządzania. Nawet wówczas, kiedy społeczeństwo pozytywnie ocenia naszą politykę, powinniśmy myśleć krytycznie i samokrytycznie, szukając dróg i sposobów dalszego polepszania naszej pracy, a przede wszystkim funkcjonowania centralnych ogniw naszego aparatu państwowego i partyjnego.

Stoją przed nami poważne zadania. Miesiące letnie z punktu widzenia organizacji pracy i rytmiczności produkcji są trudniejsze niż inne okresy roku. W miesiącach tych z jednej strony trzeba racjonalnie zorganizować wypoczynek ludzi pracy, a równocześnie zapewnić sprawne wykonywanie zadań produkcyjnych.

W rolnictwie stoimy w obliczu kampanii, które w dużym stopniu decydują o produkcyjnych rezultatach bieżącego roku oraz o sytuacji rynkowej w roku przyszłym. Zarówno rolnicy, jak i wszyscy, którzy pracują dla rolnictwa, powinni zrobić maksymalny wysiłek, aby dobrze przygotować się do zbiorów i należycie je przeprowadzić. Władze państwowe i gospodarcze, zwłaszcza w powiecie, powinny zapewnić, aby nic nie odrywało rolników od prac polowych.

W roku ubiegłym i na początku bieżącego dokonaliśmy wielu ważnych zmian kadrowych. Były one konieczne dla lepszej realizacji polityki partii i w olbrzymiej większości okazały się słuszne. Wyszuliśmy wielu zdolnych ludzi do odpowiedzialnej pracy, wzbogaciliśmy naszą kadre. Obecnie kończymy indywidualne rozmowy z aktywnymi, są one pozytywne i konstruktywne. Dokonaliśmy więc istotnego postępu w naszej polityce kadrowej. Te raz najważniejsze jest umacnianie jej rezultatów.

Od was — zebranych tu na sali działaczy partyjnych i państwowych — zależy ogromnie wiele. Macie duży wpływ na kształtowanie naszej polityki. Cieszyć się zaufaniem organizacji partyjnych i swoich środowisk. Na was też ciąży szczególna odpowiedzialność — przede wszystkim za kierowanie ze społami ludzkimi oraz organizację ich pracy i za kształtowanie ludzkich postaw.

W naszej naradzie uczestniczyli nie tylko członkowie partii, lecz także działacze bratnich stronnictw i bezpartyjni. Wspólnie ponosimy odpowiedzialność za nasz kraj i wspólne powinności się zastanawiać nad najlepszymi sposobami wywiązania się z tej odpowiedzialności. Jestem przekonany, że dzisiejsza narada była użyteczna, że wychodzimy z niej z lepszym rozeznanie zadań, które stoją przed nami, z głębszym przekonaniem o potrzebie szerokiej mobilizacji wysiłków dla rozwoju naszego kraju i pomyślności narodu. (PAP)

Współpraca gospodarcza Polska — NRD

W dniach 15 i 16 bm. przebywała w Polsce delegacja Państwowej Komisji Planowania NRD. Przewodniczący jej wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD Gerhard Schuerer. Z delegacją przeprowadził rozmowy wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Mieczysław Jagielski.

W oparciu o kompleksowy program socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG oraz o ustalenia podjęte przez kierownictwa partii i rządu PRL i NRD dokonano wymiany informacji i poglądów oraz uzgodniono podstawowe kierunki i główne tematy dla współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, związanej z przygotowaniem planów na lata 1976—1980, jak również na dalszy okres. Ponadto ustalono zasady organizacji tych prac. (PAP)

Przyczyna katastrofy pod Bydgoszczą

16 bm. na konferencji prasowej w Bydgoszczy wiceprokurator wojewódzki — Zdzisław Obuchowicz poinformował o przyczynach katastrofy, która wydarzyła się 3 bm. pod Bydgoszczą. Jedną z jej przyczyn — według wstępnych ustaleń — był zły stan torów. Potwierdzeniem tego są zapiski maszynisty pociągu towarowego z dnia 4 maja br.

Ponieważ specjalna komisja, dowołana przez Ministra Komunikacji do zbadania przyczyn katastrofy nie zakończyła jeszcze pracy, dokładniej o okolicznościach tej katastrofy poinformujemy po zakończeniu działalności komisji. (PAP)

BLISKI POLSCE I NASZYM SPRAWOM

W archiwum zachował się zżółkły arkusz grubego papieru, zdjęty z muru przez policję w październiku 1933 roku. W pośpiechu pisane litery, niewprawna polszczyzna. Ważna była treść. „TOW. ROBOTNICZY! WYRWIJMY Z RĄK KATÓW NIEMIECKICH TOWARZYSZÓW: TELMANA, TORGLERA, DYMITROWA, POPOWA I TANEWĄ! NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWA REWOLUCJA KOMUNISTYCZNA!” I podpis: KPP. Zachowały się w zbiorach bibliotecznych nieliczne egzemplarze broszury wydanej nielegalnie w Warszawie w 1935 r. Autor — Jerzy Dymitrow. Tytuł „Klasa robotnicza przeciw faszyzmowi”. Przechowano sztyrowane teksty depesz radiowych z 1942 i 1943 r. Są fotografie z maja 1948 r. z Warszawy. Na tarasie Belwederu — grono działaczy partyjnych i rządowych; na pierwszym planie Bolesław Bierut, Georgi Dymitrow i Wasyl Kolarow. I drugie zdjęcie, wykonane na warszawskim lotnisku: Georgi Dymitrow przechodzi przed frontem kompanii honorowej, towarzyszy mu generał Piotr Jaroszewicz...

Różne dokumenty — dotyczące także różnych okresów historycznych. Ale już one same mogą służyć wymowną ilustracją tego, że na przestrzeni wielu lat i w różnych okolicznościach postać i działalność Georgi Dymitrowa — rewolucjonisty bułgarskiego, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego przywódcy Ludowej Bułgarii — była do brze znana ludziom pracy w Polsce, polskiemu narodowi. Georgi Dymitrow był bowiem w ciągu całego swego twórczego życia (urodził się 18. VI. 1882, zmarł 2. VII. 1949) wielkim przyjacielem naszego narodu. Wiele czasu, myśli i wysiłków poświęcał problemowi walki polskiego proletariatu, walce polskich mas pracujących przeciwko faszyzmowi oraz o wyzwolenie narodowe i społeczne, szczególnie w latach II wojny światowej. On również położył trwałe podwaliny rozwoju przyjaźni i współpracy narodu bułgarskiego i polskiego, współdziałających we wspólnocie krajów socjalistycznych.

Rewolucyjna, patriotyczna i internacjonalistyczna działalność Georgi Dymitrowa stała się w Polsce głośna we wrześniu 1923 r., gdy stanął on na czele powstania ludowego w Bułgarii przeciwko faszystowskiemu rządowi Cankowa, powstania krwawo stłumionego. W 10 lat później szczególnie szerokie echo wywołał w Polsce prowokacyjny proces lipski w sprawie podpalenia Reichstagu. Dymitrow stał się głównym bohaterem: dając przykład wielkiej odwagi i ideowej żarliwości nie tylko zdemaskował hitlerowskich siepaczy z Goeringiem na czele, ale swymi słynnymi przemówieniami stał się wielkim propagatorem idei komunistycznej, symbolem walki antyfaszystowskiej. W obronie Dymitrowa, przeciwko hitlerowskiemu bezprawiu wypowiadała się wówczas na setkach wieców i zebrań, w prasie, w ulotkach, w hasłach rozlepianych na murach, polska klasa robotnicza; dołączali do niej radykalni działacze chłopscy, patriotyczna część inteligencji. Zwycięstwo Georgi Dymitrowa było również naszym zwycięstwem.

Sprawom polskim Georgi Dymitrow poświęcał wiele uwagi w latach swej działalności w Międzynarodówce Komunistycznej. Bliskim jego współpracownikiem był Bolesław Bierut, który m. in. w 1931 r. przez dłuższy czas działał w Bułgarii, pomagając partii bułgarskiej w jej walce. W tym samym roku Dymitrow uczestniczył w obradach III Plenum KC Komunistycznej Partii Polski. Jeszcze głośniejsze wśród polskich mas pracujących stało się imię Dymitrowa po VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej w 1935 r., na którym wygłosił on słynny referat o ofensywie

faszyzmu, nakreślając główne kierunki walki międzynarodowego proletariatu w obronie niepodległości i wolności narodów, walki o swobody demokratyczne i nawołując do tworzenia wraz ze wszystkimi postępowymi i demokratycznymi siłami społeczeństw antyfaszystowskich frontów ludowych.

W 90 rocznicę urodzin Georgi Dymitrowa

Z działalnością Dymitrowa stykali się polscy żołnierze brygad międzynarodowych walczących o wolność Hiszpanii; zetknęli się też polscy komunistów wiosną i latem 1939 r. w Paryżu, gdy podejmowane były wysiłki zmierzające do odbudowy partii polskich komunistów.



Na tarasie Belwederu w Warszawie w maju 1948 r. Na pierwszym planie Bolesław Bierut, obok — Georgi Dymitrow, Wasyl Kolarow, pierwszy poseł LRB w Polsce — P. Tagaroff.

Fot. — Archiwum

Dwa lata później wśród polskich komunistów przebywających w ZSRR wyłoniła się Grupa Inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, na czele której stanął Marceł Nowotko. Georgi Dymitrow stał się najbliższym doradcą tych, którzy pragnęli powołać do życia nową partię, pomagał przy opracowywaniu planów organizacyjnych i założeń programowych zgodnie z koncepcją tworzenia ogólnonarodowego frontu antyfaszystowskiego w walce o niepodległość i demokrację. Znajdował czas, by prowadzić rozmowy z poszczególnymi towarzyszami. Jadwiga Ludwińska tak wspominała jedną z tych rozmów:

„Na czym polegała ta przeszłość dwugodzinna rozmowa? Po prostu opowiadałam o walce polskiej klasy robotniczej, o polskim strajku chłopskim w 1937 r., o działaniach KPP w latach 1934 — 38. Nie mogłam wyjść z podziwu, jak ten wielki przywódca międzynarodowego ruchu komunistycznego wypowiadał o szczegółach naszej walki i pracy partyjnej, z jakim zainteresowaniem słuchał o ludziach z terenów fabryk, wsi, o inteligencji, o polskich pisarzach. Ilekroć w mojej relacji schodziłam na język sprawozdań i rezolucji partyjnych, mój szanowny rozmówca robił żarłokowicie żalostną minę i gestem lub pytaniem kierował moją wypowiedź na „ludzką mowę”.

A gdy partia na okupowanej przez hitlerowców ziemi polskiej powstała, gdy rozpoczęła walkę — Georgi Dymitrow utrzymywał z Marcelim Nowotką, później z Pawłem FINDEREM kontakt drogą radiową. Dowiadywał się, doradzał. Cekał na wiadomości —

wiele z nich posłużyło jako materiał dla audycji przemawiającej do Kraju Radiostacji im. T. Kościuszki.

Po wspólnym zwycięstwie Georgi Dymitrow przyjechał do Polski w maju 1948 r. na rok przed śmiercią. Przybył na czele delegacji partyjnorządowej Ludowej Bułgarii. Jako ten, który stojąc na czele partii bułgarskich komunistów i zajmując najwyższe stanowiska państwowe przyczynił się do ugruntuowania przyjaźni polsko-bułgarskiej. Georgi Dymitrow podpisał wówczas Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy wzajemnej między naszymi krajami. Powiedział:

„Układ ten... ma służyć sprawie utrwalania stosunków wzajemnych między narodem bułgarskim i polskim, sprawie umacniania słownictwa solidarności, światowego obozu demokratycznego. Jego celem jest — i w tym się zawiera prawdziwy jego sens — służenie pokojowi, demokracji i współpracy kulturalnej”.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Oglądałem wynalazki, stanowiące plon zakończonych niedawno, tegorocznych wojewódzkich eliminacji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w Poznaniu. Turniej, jak wiadomo, organizuje co roku, od kilku już lat, Związek Młodzieży Socjalistycznej, przy współpracy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Wojewódzkiego Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej. Wynalazki wzbudziły we mnie refleksje, rzecz można, mieszane. Pocieszające, ale i gorzkie.

Co cieszysz? Fakt, że w naszym regionie nie brakuje młodych ludzi, wybitnie uzdolnionych konstruktorów. Są tacy w wielu środowiskach: wśród młodych robotników i inżynierów, studentów, młodych pracowników nauki, wśród młodzieży szkolnej. Tego wynalazki dowodzą niezbicie. Turniej Młodych Mistrzów Techniki ujawnia co roku nowe, cenne talenty.

Poznaniacy sięgają po najwyższe laury w ogólnopolskich eliminacjach turniejowych. Pamiętam i miejsce szlifierki mgr. inż. Zygmunta Wągrowskiego. W Warszawie, w ubiegłorocznym turnieju uczelnianym, zwyciężyli też poznaniacy, przedstawiciele Politechniki: mgr inż. Ryszard Sobkowiak autor wraz z zespołem niezawodnego, automatycznego urządzenia do zabezpieczenia ruchu kolejowego (wynalazek dałby 14 milionów złotych oszczędności po wdrożeniu), zdobył I nagrodę, a III (II nagrody nie było) — mgr inż. Janusz Owczarski, za elektroniczny generator sygnałów przypadkowych, który mógłby znaleźć uniwersalne zastosowanie w przemyśle, m. in. wszędzie tam, gdzie są potrzebne badania wytrzymałościowe materiałów i urządzeń.

Także wiele innych wynalazków, nagrodzonych w tegorocznych wojewódzkich eliminacjach, może fascynować wyobraźnię. Choćby miniatury, nie stosowany dotąd w kraju, analogowy komputer mgr. inż. Cezarego Wyszyńskiego i dr. inż. Andrzeja Wachowskiego. Jerzy Grien, uczeń szkoły zawodowej przy Poznańskiej Fabryce Łożysk Toenich wynalazł coś, co zdumiewa prostotą i świeżością pomysłu: wiertło do cienkich blach w kształcie stożka, a nie, jak dotąd, walca; głębokość zanurzenia stożka decyduje więc o średnicy otworu.

Uczniowie Technikum Samochodowego na Ratajach, Krzysztof Borowczyk i Jacek Domagalski, w ciągu 2 miesięcy opracowali projekt fabrycznej stacji szybkiej obsługi samochodu „Polski Fiat”. Fachowcy twierdzą, że projekt powinien być czym prędzej wdrożony. Rewelacyjne zdaje się być urządzenie młodych naukowców z Politechniki mgr. inż. Ryszarda Sobkowiaka i inż. Stanisława Minty, do przesłania sygnałów EKG na odległość, z domu chorego na serce do szpitala. Można postawić diagnozę, nie wożąc pacjenta do szpitala. Każda stacja pogotowia ratunkowego mogłaby coś takiego mieć.

To tylko cząstka, choć najznakomitsza, plonu obecnego Turnieju Młodych Mistrzów

Młodzi mistrzowie techniki

KOMU POTRZEBNI?

Techniki w Wielkopolsce. Skąd więc gorzkie refleksje?

Z okazji wojewódzkich eliminacji turniejowych, w ramach Młodzieżowych Dni Techniki i Miesiąca Młodości, ZMS zorganizował, zakończoną już zresztą, interesującą wystawę nagrodzonych wynalazków. Pytałem komisarza tej wystawy, mgr. inż. Janusza Owczarskiego (jak wspomnieliśmy — wynalazcę), także działacza ruchu wynalazczego w ZMS, WKZZ i NOT, czy w czasie trwania ekspozycji zdarzyło się, aby przedstawiciele zakładów przemysłowych czy innych zgłaszali zamiary kupienia któregoś z prezentowanych wynalazków.

— Niestety, na przeszło 100 zwiedzających dziennie ani razu nie takiego się nie zdarzyło. Raczej wyrażano wątpliwości: kto to zastosuje? Nie wiecie, jak to u nas z wynalazkami? A przecież byliśmy przygotowani na załatwianie ewentualnych ofert ze strony przedstawicieli gospodarki.

— Czy, zdaniem pana, ma sens wystawa, na której się tylko pokazuje wynalazki, a nie sprzedaje?

— W obecnej sytuacji potrzebne są i takie wystawy. Ale już w najbliższej przyszłości musi się to radykalnie zmienić. To rzeczywiście nonsens, aby wynalazcy i organizatorzy turniejów zabiegali o zainteresowanie dla siebie. Odwrotnie: producenci i zakłady pracy powinny się bić o wynalazki. Wtedy dopiero można będzie liczyć na prawdziwy rozkwit twórczości technicznej i postępu technicznego. Także na ożywienie ruchu wynalazczego wśród młodych.

— Widzi pan szansę spełnienia się tych postulatów?

— Kierownictwo partii i rządu zmierza konsekwentnie do radykalnej poprawy obecnej sytuacji. Zakłady będą premiowane właśnie za realizowanie postępu technicznego i zwiększanie przez to produkcji na potrzeby społeczne, a nie tylko za wykonywanie planów i wskazywanie. Do tego samego celu zmierza nowelizacja prawa wynalazczego. Sądzę, że już w niedługim czasie właśnie wynalazki zaczną stwarzać zakładom szansę rozwoju.

Już teraz myśli się, aby zorganizować w Poznaniu stałą wystawę Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, pomyslaną właśnie jako targ wynalazków.

Mimo wszystko, rozwój ZMS-owskiego turnieju i w ogóle inicjatyw technicznych młodzieży, wciąż należy do przyszłości. Może niedalekiej. Ale teraz nie ma jej, mówiąc ogólnie, powodów do dumy. Jeśli w tej chwili jeszcze wynalazcy traktowani są w zakładach na ogół jak natręci, to trudno wymagać, aby ruch wynalazczy stanął w zjawisko dostatecznie masowe. Inicjatywy w tej dziedzinie hamuje także inna, równie istotna przeszkoda: poważne trudności z wykonaniem prototypów, które przeważnie powstają metodą chłapunią. Rzecz jeszcze istot-

niejsza, to brak wykonawców. Jest rzeczą znamionną, że tegoroczny turniej ujawnił nawet pewien regres ilościowy w stosunku do roku ubiegłego, zwłaszcza w środowisku młodzieży pracującej. Młodzież szkolną zachęca nieco do wynalazczości to, że zwycięzcy turnieju, podobnie jak zwycięzcy olimpiad np. matematycznych, przyjmowani są na wyższe uczelnie bez egzaminów wstępnych. Jednakże ujawnianie zdolnych jednostek to stanowczo za mało. Rzeczą najważniejszą jest, aby rezultaty ich pracy znajdowały zastosowanie w praktyce. Inaczej wysiłki młodych wynalazców nadal będą szły na marne, co — pamiętajmy — jest głównym czynnikiem, zniechęcającym do twórczości technicznej.

MARCIN BAJEROWICZ

DO REDAKTORA GŁOSU

W sprawie kompleksu
muzealnego
w Szreniawie

W opublikowanym w 127 numerze „Głosu” z 30 maja br., artykule kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN w Poznaniu — Macieja Frajta użycie zostało sformułowanie: „...Mamy zamiar założyć skansen budownictwa ludowego, który pod nazwą Muzeum Wsi Wielkopolskiej zlokalizowany zostanie w Szreniawie w pow. poznańskim na bazie dotychczasowego Muzeum Rolnictwa”.

Wypowiedź ta zainteresowała sporą liczbę osób, które podejrzewały, że oznacza to likwidację Muzeum Rolnictwa. Tymczasem placówka nasza uznana została zarządzeniem Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki za instytucję naukowo-badawczą, a Ministerstwo Rolnictwa poleciło nam zwiększyć tempo prac organizacyjnych, gdyż Muzeum ma być jedną z części składowych wystawy poświęconej do roku 30-lecia Polski Ludowej. W 1975 roku muzeum nasze obchodzić będzie 100-lecie swego powstania.

dr Władysław Rogala
Dyrektor Muzeum Rolnictwa
w Szreniawie k/Poznań

OD REDAKCJI: Istotnie musiało być tak, jak nieporozumienie wynika z bardzo skrótowej, z konieczności, wypowiedzi autora artykułu. Oczywiście nie ma mowy o likwidacji tak bardzo zasłużonej i potrzebnej placówki. Wręcz przeciwnie, w najbliższym sąsiedztwie skansenu — Muzeum Wsi Wielkopolskiej — właśnie na cel ten zwiększenie atrakcyjności szreniawskiego Muzeum Rolnictwa oraz wzbogacenie kompleksu muzealnego o nowe walory poznawcze. Właśnie fakt istnienia w Szreniawie Muzeum Rolnictwa jak nas informuje Maciej Frajtak — był tym atutem, który zdecydował o lokalizacji nowego muzeum — skansenu na tym terenie. (o)

Zakończyły się egzaminy dojrzałości, mimo chłodnego maja, emocje były duże i, powiedzmy sobie szczerze, wcale nie zaowocowały one pełnym zadowoleniem, szczęściem. Nie chodzi mi o suche procenty, o brazyjście rezultaty pracy nauczycieli i uczniów, o liczbę tych, którzy matury nie zdali. Wymagania były słusznie wysokie, ale po salach komisji egzaminacyjnych — jak widma — krążyły przypadki pecha, anioły szczęścia, w które niejednemu ośmielał się lekko wierzyc, więc wygrali. Na skutek formalistycznego postanowienia regulaminu matur — nie otrzymała świadectwa dojrzałości Joanna K. *) z Liceum Ekonomicznego im. O. Langego w Poznaniu, gdyż jej praca pisemna z matematyki nie zasługiwała na ocenę pozytywną. Przy ocenie nie wolno brać pod uwagę żadnych okoliczności przemawiających na korzyść solidnej uczennicy. Takich przypadków w różnych szkołach było więcej, spowiadał mi się z tego

Joanna nie zdała matury

„grzechu” niektórzy dyrektorzy, odczuwający bezsens przepisu, eliminującego kandydatów z egzaminu ustnego. Chodzi o uczniów dobrych, którzy otrzymali nagły cios — i koniec!

A przecież egzamin dojrzałości składa się z dwóch części — pisemnej i ustnej. Ta druga część jest ważniejsza, bardziej sprawdzająca ucznia. Joanna K. na koniec klasy czwartej otrzymała parę ocen dostatecznych, przeważały jednak oceny dobre i bardzo dobre. Z praktyki odbytej w przedsiębiorstwie oraz z pracy pisemnej przedmaturalnej (przedmiot zawodowy) — otrzymała oceny bardzo dobre. Wychowawczyni klasy na wywiadówkach z rodzicami — również ją dawała za przykład uczennicy solidnej, która nie miała na okresach w ciągu roku ocen niedostatecznych, regularnie chodziła do szkoły, była raczej bli-

sza wzoru dobrego, daleka od złego. Joanna K. i jej podobne — w połowie maja miała słaby dzień, nawet nie cały dzień, tylko 2-3 godziny, a może tylko kilkanaście minut, kiedy jej myślenie nie funkcjonowało logicznie, może zawiodły nerwy. Nieważne jest to, co spowodowało nie dyspozycję uczennicy i wybranie błędnej drogi w zadaniu. W życiu ludzkim takich momentów bywa dużo. Skutki okazały się fatalne. Miała za sobą lata pełnej nauki w szkole, miała prawo otrzymać świadectwo dojrzałości, ale regulamin nie pozwala, niestety, na uwzględnienie takiego potknięcia. Winy oczywiście nie ponosi nauczyciel, bo wyniki zadań matematycznych są wymierne w punktach.

Przypomniała mi się scena z niedawnych upalnych dni, kiedy na placu Wolno-

ści, mężczyzna silny jak tur, trzęszy, osłabił się zachwiał. Pospieszaliśmy mu z pomocą, nikomu nie przychodziło do głowy, żeby dołożyć mu pięścią w twarz, a gdy otworzył oczy, zdziwił się, bo nigdy w życiu nie przydarzyła mu się taka głupia, wstydliva chwila.

W sprawie Joanny K. wchodzi w grę norma moralna, a o humanitaryzmie mówi się w szkołach dużo. Nie chodzi o litość, tego Joannę K. nie chciała. Ona wierzyła, że dorośli są mądrzy ludźmi, a regulaminy słuszne i sprawiedliwe. Zawiodła się gorzko. Ufam, że będzie w życiu dalej człowiekiem solidnym, chociaż przeżyje jeszcze nie jedną chwilę słabości, nieuwagi.

A ja tak bardzo chciałbym znokautować to bezduszne postanowienie regulaminu, aby młodzi nie stracili wiary w sens dobrej robo-

ty. Kiedyś regulamin pozwalał na dopuszczenie do egzaminu ustnego nawet w razie jednego niedostatecznego z pracy pisemnej. Dziś jeden niedostateczny przy egzaminie pisemnym eliminuje kandydata, nawet gdyby był uczniem dobrym.

Do jednego jeszcze muszę się przyznać na marginesie sprawy Joanny. Przykro mi, że nie byłem w szkole na balu maturalnym, bardzo chciałem uczestniczyć w beztroskiej zabawie — szczęśliwcom. Chodziłem jednak wtedy po ulicach i w jego miastu i bardzo pragnąłem spotkać winnych tego, że Joanna K. nie może być szczęśliwa. A na szczęśliwą młodzież i na świadectwo dojrzałości — zupełnie zastrzyła.

GERARD GÓRNICKI

*) Imię i pierwsza litera nazwiska — zmienione.

750 000 marek za milczenie

Przed 112 laty zmarł w Anglii niejaki Josef Mayer, pozostawiając po sobie majątek wartości 200 000 funtów i żadnych spadkobierców. Przez całe stulecie gromady adwokatów z upoważnieniem Mayerów (a także Meierów, Majerów i wszystkich innych odmian pisowni) starały się udowodnić, że to właśnie ich klienci są upoważnieni do spadkobrania krewniakami zmarłego nababa. Wszelako bezskutecznie. A funty Josefa Mayera obracają się od stulecia nieprzerwanie, obrastając w zyski, odsetki bankowe i kredytowe. Majątek jest bowiem sprawnie zarządzany z upoważnienia władz sądowych.

KLUCZ DO SEZAMU

Tak jak wielu innych sprycciarzy przed nim apetytu na spadek po Mr. J. Mayerze na brał pewien rzemieślnik z Lubeki (specjalność: naklejanie tapet), Adolf Wilms, lat 59. W szwajcarskim Berniee dopadł niejaki Gottlieb Meyera, przekonał go, że ma szansę na angielski spadek, ka zał sobie wystawić pełnomocnictwo i obiecał załatwienie sprawy za skromny 10-procentowy udział. Ani Meyer, ani Wilms nie mieli pieniędzy na postępowanie prawne, ale przedsiębiorczy tapeciarz z Lubeki zdobył 75 tys. marek od znajomych (i nieznajomych) w zamian za obietnicę udziału w spodziewanych setkach tysięcy funtów spadku.

Jednym ze sponsorów był Szwajcar, Marcel Venat. Jego wkład w przedsięwzięcie sięgnął 30 000 marek. Pewnego dnia Wilms zwrócił się doń z pilną prośbą o więcej, przedstawiając równocześnie perspektywę rychłego pomyślnego rozwiązania. Venat nie miał już więcej płynnej gotówki. Przekazał jednak Wilmsowi coś, co okazało się kluczem do sezamu. Były to fotokopie tajnych zapisów Szwajcarskiego Towarzystwa Bankowego (SBG), uwidaczniające numery zaszyfrowanych kont klientów banku, wysokość wkładów i nazwiska właścicieli. Wilms szybko obliczył, że łączna suma tych wkładów sięga 400 mln marek. Jej wysokość sprawiła, że sprawa spadku Mayera i spadkobierca inspe, Gottlieb Meyer, zeszły na daleki plan działalności Wilmsa.

WPISUJEMY NA KONTO KAŻDE PIENIĄDZE

Tu wyjaśnił wypada, że fotokopie, które znalazły się w posiadaniu obrotowego rzemieślnika z Lubeki, stanowią najściślej strzeżoną tajemnicę każdego szwajcarskiego banku. Tajemnica bankowa traktowana jest nad Lemanem na równi z tajemnicą państwową. W istocie rzeczy stanowi ona podstawę dobrobytu Szwajcarii, dokąd napływają rocznie dziesiątki miliardów franków z całego świata, lokowanych w tamtejszych bankach. Duża część tych avoironów to wkłady oszustów podatkowych, którzy nie muszą się obawiać, że ich konta w Szwajcarii zostaną prześwietlone przez władze fiskalne ich kra-

ju zamieszkania. „W zasadzie — powiedział dyrektor jednej z filii SBG, Lorenz — wpisuujemy na konto każde pieniądze, nawet jeśli przekaże je Joe Colombo, szef gangu „Co sa Nostra”.

W tym roku stanowiącym roczne obroty trzech największych banków szwajcarskich — Szwajcarskiego Towarzystwa Bankowego, Szwajcarskiego Zjednoczenia Bankowego i Szwajcarskiego Towarzystwa Kredytowego — wyższe są od budżetu Szwajcarii (105:101 mln franków w r. 1971). A przecież działa w tym kraju jeszcze 1600 innych niezależnych banków i kas oszczędnościowych. Wkłady przekazywane do nich z całego świata wzrosły w skali pięcioletniej o około 200 proc., podczas gdy produkt narodowy brutto Szwajcarii wzrósł w latach 1966 — 70 tylko o 35 proc.

Wilms znalazł dobre szwajcarskie stosunki, budując na tamtejszych przepisach bezkarność działań, które niezłomnie podjął. Na pierwszy ogień poszło konto pani Odety Fernande, małżonki skromnego lekarza z Dunkierki, na którym w SBG spoczywała suma 5,5 mln dolarów. Jej wysokość z pewnością zadziwiłaby francuskie władze skarbowe. Również zdziwiliby się urzędnicy holenderskiego fiskusa, gdyby za poznali się z kontem Ignaca Goldmunza z Antwerpii (40 mln marek) i Sylwain Goldmunza (20 mln marek). Z pewnością amerykańskie władze podatkowe byłyby zaskoczone zasobnością Lepolda Goldmuna z Nowego Jorku (stan konta: 210 mln marek). Wilms obiecał zaoszczędzenie fiskusowi nie spodzianek, a im wszystkim spokój pod warunkiem przekazania sobie i małżonce Denise „darów” pod postacią trzech hoteli w Dunkierce, wyposażenia do nich, a nieco później — likwidacji ciężących na nich długów hipotecznych, które przedsiębiorca para zaciągała na swe szybko rosnące potrzeby.

WOLA SZANTAŻ NIŻ PODATKI

Wilms obszedł się podobnie z wieloma innymi posiadaczami wkładów w SBG, uzyskując od nich za milczenie 350 000 marek. Aby uprosić sobie działanie, założył nawet w Szwajcarii spółkę handlową, na której konto przekazywane były „dary” od jego ofiar. Nie pertraktował z nimi bezpośrednio, lecz posługiwał się bazylijskim adwokatem, Walterem Schiessem. Wilms poznał tajemnicę również i jego konta w SBG, skłaniając pośrednika do tym chętniejszej współpracy.

W 1960 r. Schiessowi udało się zmusić Wilmsa, aby podpisał wreszcie rewers, w myśl którego, gdyby „raz jeszcze do tej sprawy powrócił w jakikolwiek formie, dr W. Schiess upoważniony jest do przekazania niniejszego samooskarżenia właściwym władzom śledczym”. Podpis Wilmsa pod tym cyrografem nieczym mu nie groził. Oszust wiedział bowiem, że elicie finansowej, składającej w Szwajcarii swe dochody, bardziej się obawia pozwolił się szantażować niż uiszczać obowiązujące w ich krajach zamieszkania podatki. Tak więc Wilms „powrócił do sprawy” dostawnie w parę miesięcy później, otrzymując za pośrednictwem bazylijskiego adwokata 50 000 marek na kregielnię i kawiarnię dla

swych hoteli w Dunkierce. Łączna suma wyciśniętych w ten sposób „darów” wywiodła się na 750 000 marek.

PROCES BEZ POWODÓW I ŚWIADKÓW

Okazało się jednak, że kwota ta nie była w stanie pokryć niesłychanie szybko rosnących wydatków Adolfa Wilmsa i jego żony Denise. Pewnego dnia hotele w Dunkierce poszły pod młotek, a Wilmsa aresztowano za długi. Rewizja doprowadziła do ujawnienia bezcennej fotokopii wyciągów kont klientów Szwajcarskiego Towarzystwa Bankowego. Jej posiadacz został wydany władzom republiki alpejskiej w 1966, ale na proces czekał aż dwa lata. Odbił się on przy drzwiach zamkniętych. Nie pa dło na nim nazwisko żadnego z poszkodowanych. Określano ich cyframi kodu: „klient nr 1 z N”. Nie przesłuchiowano świadków, ponieważ także oni mogliby być pociągnięci do odpowiedzialności za zdradę tajemnicy bankowej; istniało także niebezpieczeństwo rozpoznania ich przez dziennikarzy. Tak więc sędziowie skazali Wilmsa tylko na podstawie akt prokuratorskich. Dostał 7 lat. Niedawno wyszedł z więzienia przed czasem, za dobre sprawowanie.

Sprawa Wilmsa powraca obecnie na łamy prasy zachodnioeuropejskiej jako jeden z tych — prawdopodobnie wielu, lecz otoczonych tajemnicą przez władze szwajcarskie przypadków, które przypominają o osobliwościach tamtejszego prawa bankowego. Jest ono solą w oku władz finansowych wielu krajów, które jak USA, W. Brytania, Włochy, NRF — zabiega ją bezskutecznie u władz szwajcarskich o zapobieżenie ucieczce przed opodatkowaniem spekulacji tych kapitałów. Tygodnik „Spiegel” zwracając uwagę, że wielkość szwajcarskiego prawa podatkowego i bankowego umożliwiła m. in. właścicielowi sieci wielkich domów towarowych w NRF, Hertenowi, transfer do republiki alpejskiej miliarda marek bez zapłacenia fiskusowi w Bonn ani feniga, napisał: „Małego oszusta Wilmsa, który z wielkiego tortu uszczknął dla siebie parę kawałków, ukarano. Lecz wielcy obywateli — oszuści podatkowi, przemytnicy dewizowi, którzy przez założenie zaszyfrowanego konta dopuścili się znacznie większej winy, otrzymali urzędowe rozgrzeszenie. Moralność ma podwójne ściany — tak samo jak kasy szwajcarskich towarzystw bankowych”.

AER

Jakżeśmy zawsze ciekawo jednak przeszłości, lubimy ją smakować mo że mniej przez wykład historyka, ale przez opowieść-gawędę, opowieść o ludziach i sprawach ciekawych, tajemniczych... „Iskry” wychodzą tym odczuciom naprzeciw.

Oto nowy tom Krystyny Kolińskiej, która przed paru laty zadebiutowała tomem „Ta jennice na sprzedaż”, sięgającym śmiało po wszelkie ciekawostki z dalszej i bliższej przeszłości. Obecnie publikuje nowy zbiór opowieści związanych z interesującymi postaciami kobiecymi naszej historii — „Damy czarne i białe”. Kolińska ukazuje tutaj ciekawą kolekcję i tych sylwetek już znanych, oplecionych legendą, i tych, których dzieje udało się jej dopiero wyszperać ze starych annałów.

W innej tonacji i konwencji snuje opowieść Halina Poławska, po swych poprzednich książkach ciesząca się tak wielką popularnością. „Renesansowa przygoda”, to książka, wsparta o sensacyjny wątek, przez współczesność sięgająca do Odrodzenia, czasów królowej Bony, głównej bohaterki powieści, do jej tajemniczego, nie odnalezionego wciąż testamentu... Młody archiwista przeżywa w starym zamku włoskim dziwne perypetie, rozwija się pradawne i całkiem współczesne historie. Popławska udało się połączyć klimat i nastroje dawnej epoki z czasem dzisiejszym tak, że splatają się one z sobą, umożliwiając zachowanie jednej formuły kon-

Z „Iskrami” przez czas

strukcyjnej i jednej stylistyki. W innym i odleglejszym świecie przeszłości z upodobaniem przebywa Sławomir Sierecki, autor m. in. czterech już powieści, związanych z historią Azji. Obecnie publikuje tom opowiadań, wyrosłych z zafascynowania państwem Kuszaków, rozsiadłym ongiś na pustyni Kyryt-Kum, na przełomie pierwszego i drugiego stulecia naszej ery. „Strażnica srebrnych mgieł”, wiąże opowiadania w jedną na ogół całość, opartą głównie o walki stoczone z banda-

ju myśli racjonalistycznej i naukowej. Przybliża epoki i postacie minione, ciągi rozwojowe idei, które nie wymarły, a rozwijane, zaważyły w sposób zdecydowany na historii europejskiej kultury.

Wracając od tych ponad czasowych rozważań, sięgnętem po nowy tom opowiadań Jana Leżachowskiego „Lipiec po maju”. Lubie zarówno poezję jak prozę tego autora, zawsze przeziąkniętą liryzmem, dojrzałym smutkiem, nutą zadumy. W opowiadaniach prezentowanych w omawianym tomie Leżachowski jakby jeszcze bardziej pogłębił widzenie i od czuwanie psychiki ludzkiej. To są niekiedy arcydane miaturki psychologiczne, próby wtargnięcia w jaźń ludzką, ukazania nieustannej fluktuacji oddziaływających na nas nastrojów. Autor nie do powiada swych myśli do końca, zawiera je czytelnikowi, ufa jego rozumowi i odczuciom. To również dodaje walorów tej niebagatelnej prozie.

Inny świat przeżyć ludzkich, bardziej realistyczny, choć niemniej intensywny, ukazuje Stanisław Biskupski w swej nowej powieści „Archipelag wysp pływających”, który to tytuł należy rozumieć tak do słownie jak i w przenośni, w odniesieniu do sytuacji marynarzy odmierających dalekie rejsy. Powieść jest historią takiego właśnie rejsu, daleką od prób reportażu. Jest to rzeczywiście głęboka psychologicznie książka, usiłująca wnikać w psychikę ludzi ciężką pracą odrywanych na długie miesiące od domów, od swoich żon, ludzi wystawianych na pokusy świata, który odwieczają, a zarazem głęboko związanych z własnymi domami, żonami i dziećmi. Ludzi żartych lękiem o tę domy, o prawdę w nich zawartą i jakże bezcenną wierność.

W serii „Autentyków”, o ludzkiej ciekawości życia, „Iskry” opublikowały obecnie pracę Feliksa Zeleny pod znanym tytułem „Nie przepięm siebie”. Bardziej to ciekawe studium życia człowieka, który związał się chorobliwie z alkoholem. Miał jednak na tyle siły i woli, by pewnego dnia zerwać z piciem, przechodząc na całą kowitą abstynencję.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

TELEWIZJA

Kryminał „Harry Brent”

Teatr „Kobra” wystawił przez trzy kolejne seanse czwartkowe widowisko angielskiego autora Francis Durbridge’a pt. „Harry Brent” w reżyserii Andrzeja Zakrzewskiego. Widowska ta była w swoim gatunku bardzo dobre, wykazując właściwie wszystkie cechy rasowego kryminału: porcję grozy, nasilanie napięcia, stopniowe gmatwanie wątków, ale na tyle, żeby się telewizyjnie nie zagubił w szczegółach. Gra aktorów też była na ogół bez zarzutu. Jedynie o co można by mieć niewielkie zresztą pretensje do reżysera, to zwalnianie chwilami akcji.

Podkreślić też warto dbałość o stworzenie odpowiedniego tła dla akcji i o rekwizyty, które mogły robić wrażenie „angielskich”. Żeby wszystko jeszcze bardziej uatrakcyjnić, autor utrzymywał nas w napięciu do ostatniej chwili, komplikując i nasilając akcję w chwili, kiedy mogło się wydawać, że wszystko już się wyjaśniło i zmięra — mimo tylu trupów! — do szczęśliwego zakończenia. Na wyróżnienie spośród wykonawców przede wszystkim zasłużyli: Józef Duriasz w roli tytułowej, Jerzy Kamas jako inspektor Alan Milton i Tadeusz Janczar jako Eryk Vyner. Maria Lipińska była trochę monotonna naiwna i zbyt słodko-niewinna, natomiast Andrzej Stokinger w roli Harolda Drallego od samego początku na miłą tracił skończonym zimnym tonem, przez co się może przedwcześnie demaskował.

W sumie jednak mieliśmy trzy wieczory przedniej rozrywki spod znaku „Kobry”. (mf)

PONIEDZIAŁEK

1 16.50 — „Echo stadionu”; 17.15 — „Teleskop”; 17.35 — „Panorama Lubuska”; 17.50 — „Eureka”; 18.30 — „Z Merkurem na Ty”; — reportaż z MTP; 20.05 — Teatr TV — Bernard Shaw — „Cezar i Kleopatra”. Przekład — Krystyna Tar nowska i Andrzej Nowicki. Reżyseria — Jerzy Gruza; 21.40 — „Szef płomieni” — publicystyka międzynarodowa; 22.10 — „Spotkanie z Peterem Lagerem” — bas (Szwajcaria).

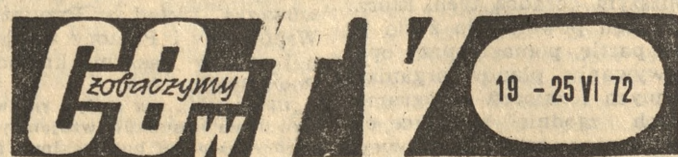
WTOREK

1 10 i 20.05 — „Sędzia” — odc. 3 czechosłowackiego filmu fab. pt. „Wyrok”; 12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rolnicze — „Perspektywy zawodowego szkolenia młodych rolników po ukończeniu zespołu PR”; 16.40 — „Słońce, zieleni i gastronomia” — program publicystyczny z Katowic; 17.10 — „Obchodki sportowe”; 17.30 — „TV Ekran Młodych”; 20.50 — „Wspomnienie o Njegosu” — film „Tele-Aru”; 21 — „Śpiewa Katarina Oli vera” — jugosłowiański program rozrywkowy; 21.20 — „Komu dwa ja” — magazyn oświatowo-wychowawczy.

2 17.05 — „Militaria, obronność, nowoczesność”; 17.35 — „Kule ogniste w mikroświecie” — (ze świata fizyki); 17.55 — „Klub do roboty”; 18.40 — TV Kurs jez. franc.; 20.05 — „Telewizyjny Atlas Świata”; 20.35 — „Przedmioty” (z pogranicza techniki i sztuki); 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — „Muzyka w telewizji radzieckiej” (przebieg programów telewizji radzieckiej) — program prowadzi Janusz Cegiella; 22.05 — TV kurs jez. ros.; 22.35 — „Mały słowniczek Kina Wersji Oryginalnej”; 22.45 — Kino Wersji Oryginalnej — „Arsen Lupin” — francuski film fab. (kolor).

ŚRODA

1 9.35 — „Na miłość nigdy nie jest za późno” — węgierski film fab. (wznawienie); 13.40 — cykl: „Wybieramy zawodów”; 16.40 — Dla młodych widzów: „Kino z komentarzem”; „Szerpowie z Himalajów” — film z serii „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 — „Ogień i zieleni” — III program z cyklu „Zwyczące i obrzędy”. Autor: Janusz Mroczek. Reżyseria — Irena Wollen; 18 — „Sylwetki X Muzy” — Tadeusz Schmidt; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Świa-



towid — Świat i Polska”; 20.10 — PKF; 20.30 — X Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu — „Witamy po raz dziesiąty”.

2 17.10 — „Z bliska i z daleka” — magazyn kulturalny krajów demokracji ludowej; 17.40 — „Portret miasta” — OTV Krajów na ekranie; 18.10 — „Pollen” — poradnik kosmetyczny; 18.15 — „U progu nowej ery” (rok 2000 — odc. IV); 18.45 — Język angielski dla początkujących (36); 20.05 — „Na trasie szlaku i biawku” — teletur; 20.15 — Teatr hiszpański (cz. II) — „Don Pedro Calderon de la Barca” (Dzieje dramatu); 21.35 — „24 godziny”; 21.45 — „Kaukaz” (kraj. ludy, kultury); 22.05 — TV Kurs jez. franc. (powt. 25).

CZWARTEK

1 16.40 — „Ekran z bratkiem” w programie m. in. film z serii „Znak Zorro”; 17.45 — „Magazyn ITP”; 18 — „Poligon”; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — „Dysk i pióro” — reportaż filmowy Tadeusza Kraski; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.30 — X Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu — „Komu piosenka” (kolor).

2 17.15 i 21.45 — Scientist speaks — język angielski w nauce i technice; 17.45 — Dla dzieci — „Tu ryci” — film TVP z cyklu „Kochajmy straszdy”; 17.55 — Z wizytą w Kraju Rad — „Tam gdzie płynie Amu Daria”; 18 — „Równowaga w przyrodzie” — film przyrodniczy; 18.45 — „Kolorowe spotkanie” (kolor); 20.05 — „Zapalniczka” — film polski. Reżyseria — Krzysztof Szmagier; 20.55 — „24 godziny”; 21.05 — Krajobraz polski — „Wisła z Warszawy do Gdańska”; 21.20 — „Aktorka” — film TVP. Reżyseria — Stanisław Lenartowicz.

PIĄTEK

1 10 — „Kto mu otworzył drzwi” — rumuński film fab. (wznawienie); 16.40 — Teleferie: „Pięte kół-

ko” oraz film z serii „Zlamana strzała”; 18.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Magazyn Medyczny”; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Kraj”; 20.05 — „Turystyka i wypoczynek”; 20.30 — X Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu — „Debiuty Opolskie”. Reżyseria — Maria Januszkiewicz (kolor).

2 16.45 — „Nasze recenzje”; 17 — „Osiołek Marko” — bułgarski film fab. odc. VII „Na każdym kilometrze”; 17.55 — „Alfabet miasta” — OTV Wrocław na ekranie; 18.25 — „Zapisywanie liczb” (Gawędy matematyczne); 18.45 — TV Kurs jez. ros. (37); 20.05 — „Tam gdzie wiatr odpoczywa” film ang. z cyklu „Ludzie z różnych stron świata”; 20.25 — „Kulisy dobrej roboty” (Człowiek — istota znana); 20.55 — „24 godziny”; 21.05 — Polski Film Dokumentalny; 21.50 — „Niebezpieczny proceder” — film sensacyjny prod. NRD od 16 l.; 23.05 — Język angielski dla początkujących.

SOBOTA

1 10 — „Kto chce zabić Jessi?” — czechosłowacki film fab. (wznawienie); 15.45 — „Z koszar i poligonów”; 16.05 — „TV Informator Wydawniczy”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Czy lubisz wierzyć” — program prowadzi Ernest Bryll; 17.10 — „Spotkanie z przyrodą”; 17.35 — „Bieg po zdrowie”; 18 — „Bitwa pod Cedynią” — reportaż filmowy; 18.35 — „Pegaz”; 20.30 — X Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu „Mikrofilm i ekran” (kolor); 23.30 — „Siedem milionów” — angielski film fab.

2 17.35 — „Studio przebojów” — program TV NRD; 18.10 — „Spotkania pod równikiem”; Safari (Kamera, ludzie, zdarzenia); 18.45 — „Stanisław Moniuszko” — film biograficzny; 20.15 — Kino studyjne — „Złotych brzośkwia” — bułgarski film fab. doz. od 16 l.; 21.35 — „24 godziny”; 21.45 — Studio Współczesne — „Korzenie”. Tłumaczenie — Kazimierz Piotrow

ski. — Reżyseria — Krzysztof Wojciechowski; 23.15 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 7.50 — TV Kurs rolniczy; 8.25 — „Przypominamy, radzimy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Z serii — „Świat, który nie może zginąć” — film prod. angielskiej pt. „Opowieści z dna morza”; 9.25 — „Radar”; 9.35 — Z cyklu — „W starym kinie”; 10 — „Moje pierwsze filmy”; 10.40 — „W obiektywie” — notatnik filmowy z krajów socjalistycznych; 11.10 — Z cyklu: „Gra Orkiestra TV Katowice” — program pt. „Ballada”; 11.35 — „Piłopuście i ostrog” — cz. II relacji Stanisława Swarc-Bronikowskiego z wyprawy do Ameryki Południowej (kolor); 12.25 — „Przemiany”; 12.55 — Dla dzieci — Maria Konopnicka — „Na jagody”. Przeniesienie widowiska z Teatru Lalki i Aktora „Baj” w Warszawie; 14 — „Gwiazdy cyrku” — program cyrkowy (kolor); 15 — „Spotkanie z pisarzem” z Jerzym Afanasiewiczem rozmawia Aleksander Malachowski; 15.30 — Anna German śpiewa morskie piosenki; 16 — „Flaga na maszt” — program z okazji święta Marynarki Wojennej; 16.50 — Zakończenie VIII Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni; 17.40 — Uroczystości odsłonięcia pomnika Władysława Broniewskiego w Płocku; 18.55 — Stanisław Moniuszko — „Straszny dwór” — Wykonawcy: chór, orkiestra i balet Teatru Wielkiego w Warszawie. Dyryguje — Jan Krenz. (W przerwie ok. godz. 20 — PKF i Magazyn Sportowy).

2 15.40 — Dla młodych widzów „Sport i zabawa” program TV NRD; 16.40 — „Divertimento” — Ballada 68.2. Scenariusz Jeremi Przybora. Muzyka — Jerzy Wasowski; 17.15 — „Historia z tej ziemi”; 17.45 — „Koński pysk” — film angielski, komedia sytuacyjna; 20.05 — „Na przelaj” — polski film fab. od 16 l.; 20.50 — „Nie nowego” — przed kamerami Szymon Kobylński; 21.10 — Studio Współczesne — „Chryja” — Jordan Radiczew. Reżyseria — Jerzy Dobrowolski. Wykonawcy: Wojciech Siemion, Jan Kobuszewski, Józef Nalberczak, Roman Kłosowski.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20. Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1 Politechnika po godz. 15.20 i po godz. 22.50 z wyjątkiem środy po południu, soboty i niedzieli. (w)

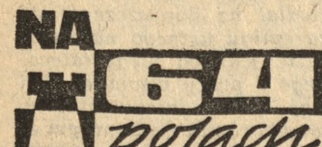
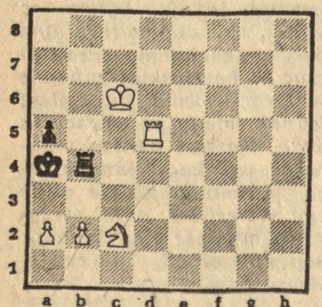


DIAGRAM NR 48

(St. Fr. Kolbuszewski Poznań 1972 r.)

Oryginalne dla „Głosu Wielkopolskiego”.



MAT W 2 RUCHACH

Dwuchodówka, którą dzisiaj zamieszczamy, stanowi kolejną interesującą kompozycję debiutującego poznajskiego problemisty. Rozwiązanie zadania podajemy na końcu rubryki.

GŁOS WIELKOPOLSKI A
17 VI 1972 Nr 143 (8805)

Po pierwszym dniu – prowadzimy

Rekord Polski Komara na stadionie w Edynburgu

Po pierwszym dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska – W. Brytania rozgrywanego w Edynburgu w konkurencjach kobiecych prowadzi nasza lekkoatletka 33:29, a w meczu drużyn męskich zawodnicy polscy 59:45.

Władysław Komara ustanowił rekord Polski w pchnięciu kula rezultatem 20,95.

A oto uzyskane wyniki:

KOBIECY

200 m: 1. Szezińska (P) 23,2, 2. Lannaman (WB) 23,7, 3. Bakulin (P) 23,8, 4. Roscoe (WB) 23,9.
400 m: 1. Cropper (WB) 2:09,6, 2. Braithwaite (WB) 2:09,8, 3. Skowronska (P) 2:10,3, 4. Wierzbowska (P) 2:12,9.

I liga piłkarska

W derbowym pojedynku dwu czołowych śląskich drużyn Górnik Zabrze i Ruchu Chorzów uzyskano wynik remisowy 1:1 (0:1). Bramki strzelił: w 20 min. Gomoluch dla Ruchu i w 61 min. J. Wilim dla Górnika.

W Bytomiu w obecności 4 tys. widzów Polonia Bytom zremisowała z Zagłębiem Wałbrzych 0:0.

Na Stadionie Ludowym w Sosnowcu miejscowe Zagłębie pokonało Szombierki Bytom 2:1 (0:1).

dalekopisem

BAŁTYCKI WYŚCIG PRZYJAŹNI

Trzeci etap Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, rozegrany na 130 km trasie z Kłajpedy do Raszajny wygrał 21-letni Łotysz Kunars Konbergs, który uzyskał czas 3:08,47 i wyprzedził na mecie Siergieja Morozowa (Dynamo).

Dwa lotne finisze w pierwszej części trasy wygrał Stanisław Boniecki z toruńskiego Agromelu.

Wyniki trzeciego etapu BWP: 1. G. Konbergs (Łotwa) – 3:08,47 (z bon. 3:08,27), 2. S. Morozow (Dynamo) – 3:08,47 (z bon. 3:08,47), 3. A. Krasow (Dynamo) – 3:08,48 (z bon. 3:08,38), 4. J. Bylicki (LZS – Ziemia Łódzka) – 3:08,50 (z bon. 3:08,42), 5. W. Lebediew (Estonia) – 3:08,51 (z bon. 3:08,45), 6. R. Tyszkiewicz (Orzeł Łódź) – 3:08,54 (z bon. 3:08,49).

Nierówna postawa rugbistów Poznania

Za tydzień ukończone zostaną zawody o mistrzostwo I i II ligi w rugby. Mimo kilku miłych niespodzianek, poznający rugbiści nie zrealizowali swych planów.

Mistrz Polski Polonia Poznań za wiodł w końcówce i musi się zadowolić czwartym miejscem w tabeli, podczas gdy dwie następne w tabeli drużyny Czarni Bytom i Orzeł Skra przejdą do grupy B.

O tytule mistrza Polski zdecydować niedzielną (18 bm.) mecz pomiędzy AZS W-wa i Lechią Gdańsk.

Wbrew horoskopom Poznań nie udał się awans do pierwszej grupy, gdyż młody zespół rugbistów tego klubu uplasował się na trzeciej pozycji w tabeli grupy B. Zawodników tego klubu zobaczymy w ostatnim meczu o mistrzostwo za tydzień 25 bm. na stadionie przy ul. Naramowickiej. (X)

Praca Nauka

Przyjme malarzy. Ul. Długa 19 m. 1. 16760g

Samodzielnego monterachłodziennego przyjmujemy – Zakłady Chłodziennicze A. S. Wajdowski Poznań. Piekary 16/17, Pasaż Apolonia, tel. 552-65. 15165g

Dnia 13 bm. zmarł w Wałbrzychu na skutek nieszcześliwego wypadku, przeżywszy lat 71, ukochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i kuzyn. sp.

dr med. JÓZEF GALKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 czerwca 1972 r. o godz. 10.25 na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

PIŁA, ul. Świerczewskiego 10. RODZINA 17265g

JADWIGA KURCZEWSKA

ofiarny i długoletni pracownik naszego Szpitala.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 czerwca 1972 roku o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa, Dyrekcja i pracownicy Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu. 5621-K1

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 czerwca 1972 r. po ciężkiej chorobie zakończyła swój pracowity żywot, najdroższa żona, matka, teściowa, córka i siostra, przeżywszy lat 68, sp.

MAGDALENA KORCZ

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w kościele parafialnym w Owińskach o godz. 14.30, w dniu 17 czerwca 1972 r.

Strapiona RODZINA 17243g

GŁOS WIELKOPOLSKI – Poznań 2, Grunwaldzka 13. Redaguje kolegium: Olgierd Białewicz, Marian Flejsierowski (zastępcę redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 610-41 fax wszystkie działy informacyjne dla Czytelników – dział łączności z Czytelnikami – 657-18. Redaktor naczelny – 654-09. Zastępcę red. naczelnego – 657-18. Sekretarz redakcji – 645-05. Sekretariat – 654-05. Dział Miejski – 653-35. Redakcja ogólna – 653-31. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe RSW PRASA. Biuro Ogłoszeń – Poznań Grunwaldzka 19 telefon 659-16 i 800-41. Za treść i terminy druku odpowiada redakcja. Reklamę nie zamówionych redakcją nie zwraca. PZO im. M. Kasprzaka – Poznań Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wysłać bez żadnych ograniczeń na kwartał (3 z) półrocze (7 z) lub rok (13 z) przysyłając do dnia 16 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty – za pośrednictwem biura PKO – PUPIK Rach. Poznań Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 5-4-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty – listonosze i urzędy pocztowe. K-5

Dzudo

O puchar ekspozycji japońskiej na MTP

Już po raz trzeci odbędzie się interesujący turniej dzudo o puchar przechodni ekspozycji japońskiej na MTP. O to trofeum walczyć będą drużyny AZS-ów z Gdańska, Warszawy, Gliwic i Poznania, oraz GKS Czarni Bytom, Gwardia Warszawa, Gwardia Piła, Flota Gdynia i TKKF Ostrów.

W turnieju zobaczymy ponad 80 zawodników zaś puchar zdobywa zwycięzca wszechwag. Obronić go będzie Tadeusz Czubyński z poznańskiego AZS. Sympatycy tego sportu mogą spodziewać się wielu emocji.

Początek turnieju, w niedzielę (18 bm.) o godz. 15.15 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. (zb)

Piłkarze Glasgow zawieszeni

Przez wiele godzin trwały obrady 6-osobowego komitetu dyscyplinarnego UEFA, dotyczące protestu moskiewskiego Dynamo w związku z meczem finałowym o Puchar Zdobywców Pucharów z Glasgow Rangers. Komitet zdecydował zawiesić drużynę Glasgow Rangers na dwa lata w rozgrywkach UEFA ale uznał również, że nie ma powodu do powtarzania meczu, który odbył się 24 maja w Barcelonie. Od tej decyzji przedstawiciel Dynamo Moskwa – znany bramkarz Lew Jaszyn zapowiedział odwołanie do wyższej instancji.

W motywacji takiego orzeczenia przewodniczący komitetu dr Alberto Barbe (Włochy) powiedział, iż jest to wynik m. in. przestępczego sędzię i przedstawicieli obu zainteresowanych klubów. Dr Barbe uznał, że skandaliczne zachowanie kibiców Glasgow Rangers i bijatyka na boisku z hiszpańską policją nie miała decydującego wpływu na wynik. O zawieszeniu szkockiego klubu zdecydowało zachowanie jego zawodników po meczu. Alberto Barbe stwierdził, że komitet dyscypliny narysował szczególnie wnikliwie przeanalizował poszczególne fazy spotkania.

Był to pierwszy wypadek, aby UEFA wykorzystala swoje uprawnienia w tak drastycznej sprawie. Po obradach menager zespołu Glasgow Rangers Willie Waddell nie udzielił wypowiedzi żadnemu z dziennikarzy i opuścił Belgię, udając się na wakacje do Hiszpanii.

W obradach komitetu uczestniczyli następujący członkowie: Giuseppe Bonnici (Malta), Denis Follows (Anglia), Vladimir Petr (Czechosłowacja), Arkki Porola (Finlandia), Louis Wouters (Belgia).

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 16 – Mistrzostwa okręgu w kajakach w kategorii młodzików, juniorów i seniorów. Jezioro Maltańskie.

Godz. 18 – Olimpia II – Przemysław. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej. Stadion na Gołecinie.

– Grunwald – Warta. Mecz hokeja na trawie o puchar Poznańskiego Okręgowego Związku Hokeja na Trawie. Boisko przy ul. Świerczewskiego.

Opiekunkę do dziecka (może być starsza), przyjmie. Ewa Markwitz, Dąbrowa Tarnowska. Warszawska 17, tel. 27-38. Krakowska 17. 634-K2

Amerykanka, udzieli korepetycji języka angielskiego kandydatom na studia. Tel. 420-51. DS „Jowita”. 17007g

Dnia 15 czerwca 1972 r. zmarł nagle w wieku 78 lat mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

IGNACY KACZMAREK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 czerwca 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, ul. Wilkońskich 8 m. 4. RODZINA 17267g

† Dnia 15 czerwca 1972 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., nasza droga mama, teściowa i babcia, sp.

ZOFIA ROSIŃSKA

z domu IWANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona RODZINA 17281g

† Dnia 15 czerwca 1972 r. zasnęła w Bogu po długoletniej chorobie nasza ukochana matula, babunia, ciocia, bratowa, teściowa w wieku 84 lat, sp.

ZOFIA PRZYBYŁOWA

z domu GŁOWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu solackim, ul. Lutycka.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA 17245g

SKŁADAJĄC KUPONY NA GRY
"KOZIOŁKÓW"
przyczyniasz się do odbudowy Pomnika Kultury – jakim jest
TEATR POLSKI.
5495-K1

W dniach od 11 do 25. VI. 1972 roku
ODBYWA SIĘ
XXXVIII WYSTAWA MEBLI
której organizatorem jest
Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu.
Ekspozycję wystawiamy w Rzemieślniczym Pawilonie Meblowym w Swarzędzu, przy ulicy Wrzesińskiej 28.
Dojazd do Swarzędza co 20 minut autobusami MPK z przystanku przy ul. Wierzbowej w Poznaniu.
Pawilon otwarty będzie codziennie w godz. od 8–18.
Wystawiamy meble wszelkiego rodzaju, ładne i funkcjonalne do mieszkań w nowym i starym budownictwie. 225-K2

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
ZARZĄD OKRĘGOWY W POZNANIU
zawiadamia, że z dniem 2 czerwca 1972 r. został zmieniony numer telefoniczny
Pomocy Drogowej w Poznaniu.
Aktualny numer telefoniczny
Pomocy Drogowej:
679-295
5289-K1

Tańców towarzyskich – wycucia Adela Szczurkówna, Al. Marcinkowska, Gdańsk-Wrzeszcz, Szymanowski 2a, parter. 15478g

4 Sprzedaż
Pudełki średnie 6-tygodniowe, sprzedam. Teczo-wa 4 m. 2, godz. 17–20. 16470g

Sprzedam snopowiązałkę WC 3, ciagnikową. Marian Kostuj, Chwałki, poczta Rozdrażew, powiat Krotoszyński. 483p

Samochody
Sprzedam Żuk, rok 1972. Andrzejewski, Stęszew, Poznańska 6. 16991g

Bagażówkę 1,5 tony, taksonetową, dwukółkową dużyctwem, Warszawa M-20, Syrenę 103, niedrogo sprzedam. Piła, tel. 25-46. 484p

Sprzedam samochód Skoda S 100, nowy. Bogdan Cyprianski, Gulezewko, pow. Września. 479p

Lokale
Małżeństwu bezdzietnemu, wynajmę pokój, Oleśnicka 5 (Junikowo). 17064g

Domek mały z ogrodem, lub mieszkanie trzypokojowe, wyłączone – kupię lub zamienię na jednopokojowe na Dębcu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17076g.

Wynajmę pokoje czasowocem. Chrosny, Oliwa, Kubusia Puchatka 2. 616-K2

W dniu 13 maja 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie nasza kochana ciocia i kuzynka, sp.

prof. ZOFIA THEINERT
długoletnia wychowawczyni młodzieży szkolnej gimnazjum w Poznaniu i Gorzowie Wlkp.

Pogrzeb odbył się dnia 16 maja 1972 r. w Gorzowie Wlkp.

Msza św. w kościele OO Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej, dnia 20 czerwca 1972 r. o godzinie 8.

Pogrążona w smutku RODZINA 17278g

† Dnia 15 czerwca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej, przewlekłej chorobie, którą zniosła z anielską cierpliwością moja najdroższa, najtroskliwsza, nieodżałowanej pamięci, droga żona, przeżywszy lat 84, sp.

TERESA JABLONSKA

z domu DROBNIKA

jubilatka Poznańskiego Tow. Muzycznego.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążony w głębokim smutku MAZ 17277g

† Dnia 15 czerwca 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 49

ANTONI NIEMIER

były więzień polityczny Dachau, Mauthausen - Gusen

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA 17257g

† Dnia 15 czerwca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78 najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

JÓZEF BARANOWSKI

b. kupiec

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Kościuszk 4 m. 12. 17259g

Pracownicy poszukiwani
Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Kosowie, pow. Gostyń – zatrudni z dniem 1 września br.
NAUCZYCIELI: matematyki, fizyki, zawodowych przedmiotów rolniczych, gospodarstwa domowego i wychowawczyń internatu żeńskiego.
Mieszkania zapewnione. Pożądane małżeństwo o specjalnościach wyżej podanych.
Zainteresowani proszeni są o składanie podań z bliższymi objaśnieniami pod podanym adresem. 456-K2

Fabryka Lekkich Elementów Obudowy Hal Przemysłowych w Budowie w Obornikach – zatrudni zaraz:
INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych – wymagane wykształcenie wyższe z odpowiednią praktyką i uprawnień budowlane.
Warunki pracy do omówienia na miejscu.
W roku 1973 możliwość uzyskania mieszkania zakładowego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: ELEOHP w Budowie w Obornikach Wlkp., ul. Gen. Świerczewskiego 76 (gmach PPRN – II piętro, pok. od 234 do 236, telefon 589). 570-K2

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w Poznaniu, ul. Świerkowa 8 – zatrudni od nowego roku szkolnego 1972/73
NAUCZYCIELI ZAWODU w specjalnościach: tokarz, ślusarz, frezer, szlifierz, kowal.

Wymagane wykształcenie: średnie techniczne i 3 lata praktyki w danym zawodzie lub szkoła zawodowa i dyplom mistrzowski w danej specjalności.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły pod wyżej wskazanym adresem. 5484-K1

Elektrociepłownia Poznań II w Budowie, ul. Panny Marii 2, zatrudni:
INŻYNIERA mechanika
INŻYNIERA budownictwa lądowego.

Bliższych informacji udzieli Dział Kadr – Poznań, ul. Panny Marii 2. 4788M1

Sprzedam w Kaźmierzu Wlkp. gospodarstwo rolne 5 ha. Budynki mrowane, szkoła, kościół, przystanek autobusowy na miejscu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15928g.

Przyjmę czasowoców: czerwiec, lipiec i sierpień. J. Tomaszewska, Gdańsk-Wrzeszcz, Szymanowski 53. 573-K2

Zamienię samodzielne 3-pokojowe mieszkanie, 90 m², wygodne, telefon, piec, II ptr., okolica Parku Kasprzaka – na 3 lub 2-pokojowe, nowe budownictwo, centrum lub po-bliże, parter wykluczony. Oferty – „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16924g.

3,5 pokoju, kuchnią, kwar-terunkowe, w Karpaczu – zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty – „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 472p.

Kupię mieszkanie własnościowe, dwu, trzypokojowe, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16557g.

Nieruchomości
Sprzedam działkę 0,4 ha, z konstrukcją stalową szklarni, Golina koło Koni-na, przy trasie Poznań – Warszawa. Ewentualnie komfortowe mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16558g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam działkę 0,4 ha, z konstrukcją stalową szklarni, Golina koło Koni-na, przy trasie Poznań – Warszawa. Ewentualnie komfortowe mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16558g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam działkę 0,4 ha, z konstrukcją stalową szklarni, Golina koło Koni-na, przy trasie Poznań – Warszawa. Ewentualnie komfortowe mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16558g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

Sprzedam 2 parcele pod budowę warsztatów rzemieślniczych. Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15777g.

Sprzedam działkę 5.000 m² polowa ogrodzona 80 drzew owocowych, nadająca się pod budowę i ogrodnictwo 8 km od Poznania okolice Wir. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15879g.

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Czarownice z Salem”.
NOWY — g. 19.30 „Sługa dwóch panów”.
OPERA — g. 19.30 „Traviata”.
OPERA — g. 19.30 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 17 i 20 „Hefajstos”.
KABARET „TEY” — g. 22 „Czy mu nima dżymu”.

KINA

KDF — MUZA — g. 10, 12.30 „Piękna nie chce milczeć” (wł. 16 l.), g. 15.30, 18 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.), g. 20.15 „Westerplatte” (pol. 16 l. — napisy francuskie).

KDF — PAŁACOWE — g. 15, 17, 19 „Jak daleko stąd, jak blisko” (pol. 18 l.), g. 21 „Na samym dnie” (NRF — USA 18 l.).

APOLLO — g. 10, 13, 16.30, 19.30, 22.30 „Toral Toral Toral” (amerykańsko-jap. 14 l.).

BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Jedna z tych rzeczy” (duński 18 l.), g. 22 „Zaproszona” (fr. 16 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Przygody Misia Yogi” (USA 7 l.).

GRUNWALD — g. 15, 17 „Pippi” (szwedz. 7 l.), g. 19.30 „Opowieść do poduszki” (USA 16 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Bullitt” (USA 16 l.).

KOSMOS — g. 17 „Władca gór” (radz. 7 l.), g. 19.30 „Seksolalki” (pol. 16 l.).

MALTA — g. 16 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.), g. 18, 20 „Uciec jak najbliżej” (pol. 16 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Kto zdobył puchar” (ang. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Cyryl straceńców” (USA 16 l.).

OSIEDLE — g. 15.30 „Dzwon admirala” (ang. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Był tu Willie Boy” (USA 16 l.).

OLIMPIA Kino Letnie (karty tenisowe KS Olimpia) — g. 20.30 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 l.).

PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Młodzi zakochani” (radz. 14 l.).

RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Trup w każdej szafie” (czeski 16 l.).

RUSALKI (Swarzęd) — g. 15 „Kajtek i siedmiogłowy smok” (węg. 7 l.), g. 17, 19.30 „Honor samuraja” (jap. 18 l.).

SCALA — g. 16, 18 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.), g. 20 „Seksolalki” (pol. 16 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Życie rodzinne” (pol. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Naręczona pirata” (fr. 18 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Zmak zemsty” (hiszp. 16 l.), g. 20 i 22.30 „Lew w zimie” (ang. 14 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Dworzec Białoruski” (radz. 14 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż po Europie” cz. I.

Plac przy ul. Marchlewskiego (za Opetką) — g. 16-22 „Czeskie Wojsko Miasteczko Pardubice”.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysiwiczka 7; okulistyka — ul. Garbary 17; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Miniatura muzyczna; 8.08 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.11 Muzyka; 8.21 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.25 Poranny refren; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunki humanistyczne); 9.20 Wioska muzyka operowa; 10.05 O chlebie, miłości i karabinie — fragment; 10.25 Po jednej piosence; 10.50 Elektryczne bhp; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunki matemat.-fizyczne); 11.20 Z operetek E. Kalmana; 11.49 ABC rodziny; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunki geograficzno-ekonomiczne); 13.20 Na rosyjską nutę; 13.40 „Wiecie, lepie, taniej”; 14 Czy znasz te książki?; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Transm. między państw. meczu lekkoatletyczny Polska — Wielka Brytania (z Edynburga); 16.05 „Czas i ludzie”; 16.20 d. c. meczu: 16.55 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupię, nie kupię — posłuchaj; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.30 Miniatura rozrywkowa; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 W 80 min. dookoła

Na poznańskich wyższych uczelniach trwa letnia (czytaj: gorąca!) sesja egzaminacyjna. Odwiedziliśmy Dom Studencki nr 1 Akademii Medycznej przy ul. Wawrzyniaka. Zgromadzeni na kłatkach schodowych studenci „wkuwają” by niespodzianką nie stały się pytania egzaminatorów. Oto co nam powiedziały dwie z uczących się studentek:

— Danuta Majrowska, V rok Wydziału Lekarskiego: — Jesteśmy odcięte od świata, więc kupiliśmy sobie kwiaty, żeby pamiętać, że to wiosna. W tej sesji cztery poważne egzaminy, w tym z neurologii, pediatrii i interny. Neurologia jest tak trudnym przedmiotem, że dosłownie ręce opadają...

— Ludwika Lenartowicz, III rok Wydziału Farmacji: — W pracy doskonale pomagają tzw. pokoje nauki w Domu Studenckim. Posiadamy bibliotekę skryptów, podręczników, literatury i czasopism fachowych. Wygodne fotele, osobne stoły, zestaw paratów z farmakognozji sprzyja

Przeczytaj „Po odejściu od kasy”

Nie lada zdziwienie tworzyło się na twarzy Klienta po przeczytaniu pisma Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami, w którym to piśmie poinformowano go, że za zakupiony przedmiot, w sklepie nr 3 przy ulicy Głogowskiej 26, zestaw wypoczynkowy, pobrano od niego sumę 8 200 zł, zamiast 8 500. W związku z tym — proszony jest on o dopłatę 300 zł.

Dyrekcja podała mylną cenę, sklep wystawił złą wieszakę — klient płacił ma teraz więcej, niż zamierzał wydać pieniędzy.

Jak widać, możliwości handlu są nieograniczone! Stanowi to jednak bardzo niebezpieczny precedens. Odtąd nigdy nie będziemy pewni, czy np. za koszulę — kupioną przed paru miesiącami — nie przyjdzie nam dopłacić wtedy, gdy z koszuły pozostaną już tylko skurczawki. (kad)

świata. Magazyn muzyczny: 6.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Duet fortep. Kiełowski — Tomaszewski; 8.35 Encyklopedia Wiedzy o Pracy — „Młodzi przystępują do gry”; 8.55 Dwie melodie w wyk. Zesp. Ludowego PR w Warszawie; 9 Ocean piosenek; 9.35 Aud. polonijna; 9.55 Muzyczny przewodnik po Italii; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.15 Muzyka rozrywkowa; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań R. Orozco; 13 Czas dobytých gospodarzy; 13.25 Brazylijskie zespoły rozrywkowe; 13.40 „Ptaki” — opowiadanie R. Napiórkowskiego; 14.05 Na gdańskim podwórku; 14.30 Mały relaks — „Nasz dzień powszedni” — humoreska S. Broszkiewicz; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Amatorskie zesp. przed mikrofonem; 15.25 S. Prokofiew — Suita z baletu: „Blazen”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny K. Wesołowski; 17.25 Główna szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 W cyklu: „Lis ty spod lipy” — felieton; 18.20 „Widnokrąg”. Refleksje o Bałtyku — magazyn: 19.15 Język francuski; 19.31 „Matysiakiowie”; 20.01 Recital tygodnia — E. Schwarzkopf — sopran; 20.33 Samo życie; 20.43 Muzyczna radioscena; 21.13 Przegląd filmowy — „Kamera”; 21.28 Budapeszt na płytach; 22.33 Kompozytor tygodnia — W. A. Mozart; 22.45 Radiokabaret; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

Uwaga: UKF 69.74 MHz transm. program II lokalny Rozgł. Poznański.

Program własny: 16.05 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 „Anna i jej urwisy” — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarnia; 8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Przygody księcia Browna” — odc. 4 pow.; 9.10 Muzyczna pocztówka z Pragi;

Na zdjęciu — pokój nauki w DS-le Akademii Medycznej przy ul. Wawrzyniaka.

Fot. — M. Zyla

nauce. Jedynym mankamentem pokój do nauki jest zakaz palenia, więc wielu wkuwa w korytarzach. (ask)

Czar dwóch kółek

Czym pojedziemy w „zielone”?

Lato sprzyja wycieczkom. Zbliża się także koniec roku szkolnego — wielu rodziców zastanawia się, jak wynagrodzić dobre wyniki w nauce syna lub córki? Jeśli dodamy jeszcze, że rower staje się coraz bardziej popularnym w świecie środków lokomocji — nie dziwnego, że i u nas rosą szeregi wielbiciele czaru rowerowych dwóch kółek.

Czy nabycie roweru następcza trudności? Spostrzeżenia, jakie wynieśliśmy z krótkiego rajdu po poznańskich sklepach specjalistycznych zdają się sugerować, że nie. Asortyment jest dość szeroki, a niektóre typy rowerów można kupić na raty. A jednak...

Jak wynika z zasięgniętych przez nas opinii, przeciętnie co trzeci klient zgłasza chęć nabycia roweru składanego. Teraz, w okresie targowym, pytają o nie również goście z Warszawy, Katowic, Wrocławia. Niestety, jeśli w jakimś sklepie pojawi się niewielka ich partia — w ciągu kilku godzin znikają bez śladu. Tak więc zaopatrzenie nie jest w stanie sprostać zapotrzebowaniu na — modny ostatnio — typ roweru.

— Dlaczego tak się dzieje? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Artykułów Papierniczych i Sportowych — K. Kaźmierowskiego.

— Producent — Zakłady „Romet” w Bydgoszczy — zobowiązał się dostarczyć nam w II kwartale br. 1400 „składaków”. Kwartał się kończy, a dotychczas otrzymaliśmy ich 900. Wprawdzie w skali całego kraju popyt przewyższa tu podaż, gdyby jednak dostawy były bardziej rytmiczne — mogli byśmy przynajmniej systematycznie zaopatrywać poznańskie sklepy.

— Pozostaje zatem liczyć, choć na owoch 500 sztuk, które powinny nadejść do końca

Do zadań spedytora należy przyjmowanie najróżnorodniejszych przesyłek towarowych, głównie od producentów (realizuje się również zlecenia indywidualne, prywatne), sformułowanie ładunku i przesłanie go do innej stacji spedycyjnej. Spedytor musi się więc znać nie tylko na podstawowych zasadach transportu, ale i być po trosze i towaroznawcą a na-

wet... prawnikiem. Przedsiębiorstwo nie ma własnych środków transportu (korzysta z taboru PKP i PKS), ale uzyskuje coraz lepsze efekty i regularnie przekracza swoje plany przewozowe. Ogólny plan I kwartału tego roku wykonało prawie w 109 procentach. Jeśli chodzi o ciężar przewiezionych towarów we wspomnianym okresie, to przetransportowano ich ponad 347 tys. ton (123 procent planu).

Mimo wysoko przekraczanych planów, przedsiębiorstwo notuje znaczne jeszcze trudności z realizacją wszystkich ofert; jest ich zresztą coraz więcej. Są także kłopoty z terminowym wykonywaniem zleceń. Przyczyna tego tkwi we wciąż niewystarczającej ilości taboru kolejowego i samochodowego.

Sytuację utrudniają niemal prymitywne metody pracy. Zaledwie 17 proc. wszystkich prac przeładunkowych zdołano zmechanizować, co powoduje duże przestoje wagonów — i nie zawsze terminowe przesłanie ładunku. Efekt — kary za przeterminowanie dostawy przesyłki. Dużo jest jeszcze tych kar, choć — to też prawda — wykazują one tendencję malejącą. Sytuację rozwiązałaby całkowita mechanizacja robót przeładunkowych. Nie ma jednak odpowiednich warunków do pełnej realizacji tego zamierzenia. Oddział gospodarczy bowiem w budynkach, otrzymanych w spadku od PKP, z których wiele nie nadaje się do adaptacji i modernizacji.

Poznańskie PSK boryka się też z nieustającymi trudnościami kadrowymi. Po prostu — brak chętnych do pracy fizycznej. Przyczyną tego dyrekcja upatruje w charakterze pracy; jest ona akordowa, nienormowana, o różnych porach dnia lub nocy, często w niedzielę i święta.

Potrzebny nowy nocny sklep

Sklep spożywczy nr 48 przy ul. Fredry 2 — jako jedyny w Poznaniu — prowadzi sprzedaż do godz. 24. O potrzebie działania takiego punktu handlowego nie trzeba nikogo przekonywać bo wielu mieszkańców miasta i przyjezdnych korzysta z tej możliwości zrobienia zakupów. O wzrastającej popularności „nocnego” świadczy dwukrotny wzrost obrotów w ostatnim półroczu.

Niestety, mała powierzchnia wspomnianego sklepu i jego zaplecza oraz niekompletne ostatnio i nieterminowe dostawy towarów są przyczyną, że klient często wychodzi z przysłowiowym kwitkiem. O

ile zaopatrzenie tak ważnego i potrzebnego punktu handlowego można poprawić — co leży w gestii dostawców (pisaliśmy na ten temat przedwczoraj) — o tyle możliwości zwiększenia powierzchni sklepu jest znacznie trudniejsza. Propozycje połączenia sklepu spożywczego z sąsiednią perfumeryą rozbiły się o to, jakiej branży ma być nowo powstały lokal. Obecnie zresztą sprawa zdezaktualizowała się w związku z planowanymi na tej stronie ulicy pracami remontowymi. Oba sklepy przestaną istnieć.

Sadziemy, że dyrekcja MHD Artystów Spożywczych Poznań-Północ doceniając znaczenie nocnej sprzedaży, przystąpi do najbliższym czasie do planowania nowego sklepu nocnego — to należałoby zapewnić mu pełne i różnorodne zaopatrzenie w artykuły spożywcze oraz odpowiednio duży lokal. (br)

Pałac Kultury dla młodzieży

Pałac Kultury przypomina szkolnej młodzieży, że wzorem lat ubiegłych odbywa się w jego murach „Dekada drzwi otwartych”, trwająca jeszcze tylko do 21 czerwca. Celem akcji jest umożliwienie uczniom wszystkich szkół spędzenia wolnego czasu w sposób atrakcyjny i zorganizowany zgodnie z zainteresowaniami.

Dzisiaj o godz. 19.30 odbędzie się w Sali Kominkowej koncert poezji Juliana Tuwima pt. „Przy okragłym stole” w wykonaniu uczestników Zespołu Żywego Słowa Pałacu Kultury.

Pałac Kultury zaprasza na niedzielę godz. 16 do amfiteatru w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa, z udziałem tancerzy klasy międzynarodowej. W razie nieporozumienia turniej odbędzie się w auli Zawodowego Studium Medycznego przy ul. Stalingradzkiej 41.

Obecnie PSK zatrudnia prawie 700 pracowników fizycznych, a potrzeba by przynajmniej jeszcze raz tylu. Sytuacja mogłaby też rozwiązać w dużym stopniu modernizacja poszczególnych robót i konteneryzacja transportu.

Jak wynika z przedstawionych powodów, sytuacja tzw. „transportu zorganizowanego” jest raczej skomplikowana. Czy są jednak szanse na jej poprawę?

Zapewniono nas w dyrekcji PSK, że szanse takie istnieją i są dość bliskie. Dotyczą jeszcze tej pięcioletniej. Planuje się rozbudowę istniejących w Poznaniu obiektów. W niektórych miejscowościach (Gniezno, Leszno, Kalisz, Piła, Ostrow Wlkp., Chodzież a także i w Poznaniu) buduje się nowe. Zatem coraz więcej stacji objętych zostanie zorganizowaną obsługą. Co się tylko da, zostanie zmodyfikowane w ramach kapitalnych remontów, w celu dalszego polepszenia warunków pracy, które, co tu ukrywać, były do niedawna fatalne. Obecnie ponoć nie ma już obiektu PSK bez zaplecza socjalnego dla załogi.

Wierzmy, że przedstawione posunięcia zniwelują w jakimś stopniu niedomogi transportu w zakresie, podległym PSK. Czy będzie to jednak uruchomienie wszystkich rezerw, jakie w przedsiębiorstwie istnieją? Istnieje np. nadal m.in. sprawa tzw. pustych przebiegów. Rozporządzenie Ministra Komunikacji i Gospodarki Komunalnej z 17. II. 1965 r. mówi, że głównym koordynatorem wszystkich przewozów towarowych ma być PSK. Praktyka wykazuje jednak, że nie wszyscy stosują się do tego. Skutek — nadal po naszych drogach przebiegają puste wozy transportowe, które wszak zawsze powinny kursować załadowane w obydwie strony.

To płacenie za „przejażdżki”, ni komu nie przynoszące pożytku, jest dowodem zlej organizacji ogólnej działalności w zakresie transportu oraz stanowi przykład niefrasobliwego podwyższania kosztów. Musi zatem nastąpić zdecydowana poprawa w tym zakresie i tu widzimy możliwość wygospodarowania poważnych rezerw w ekonomice naszego transportu spedycyjnego.

W. N.

AKTUALNOŚCI

● 25-lecie działalności obcho dzi dzisiaj żłobek przy Wytwórni Wyróbów Tytoniowych. Od pierwszych dni istnienia placówką tą kieruje Władysław Ciemnoczłowski, dyplomowana pielęgniarka. Długoletnich pracowników jest tu zresztą więcej, m.in. pielęgniarka Anastazia Matyszczak. W ciągu 25 lat żłobek, obecnie posiadający doskonałe wyposażenie, opuściło około 700 dzieci. (a)

● Do imprez artystycznych, którymi Poznań pragnie urozmaicić targowym gościom i stałym swym mieszkańcom jutrzejszą niedzielę, doszła jeszcze jedna. Otóż Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców właśnie w Grodzie Przemysłowym urządzi w tym dniu jeden z koncertów, w ramach przeglądu amatorskich zespołów artystycznych ZZM. Występować będą zespoły i soliści klubów przy Odlewni Żeliwa Ciagliwego w Drawskim Młynie i przy Fabryce Żarówek „Lumen” w Pile. Impreza odbędzie się o godz. 16 w amfiteatrze Parku 1000-lecia przy Jez. Maltańskim (w razie deszczu — w Domu Kultury „Pomęt”). (z)

● Pardubickie Wesołe Miasteczko żegna się z Poznaniem i już tylko jutro można korzystać z atrakcji, jakimi ono dysponuje. (na)

INFORMUJEMY

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej im. K. Kurpińskiego zaprasza na koncert zaprzyjaźnionej Państwowej Szkoły Muzycznej im. T. Szeligońskiego w Szczecinie, który odbędzie się w niedzielę o godz. 11 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich — Stary Rynek. Wstęp wolny.

Kolo Miejskie PTTK w Poznaniu organizuje w niedzielę wyścigie krajoznawcze na trasie Lednógóra — Dziekanowice — Ostrow Lednicki. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim o godz. 9.50 (peron 2a), z biletem wycieczkowym do Lednógory.